Redakcja: tel. 138.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie ... kwartalnie ...
Prenumerata zagraniczna ... zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIV Nr. 137

Łódź środa 18 maja 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów), w wydaniu prowincjonalnym zł. 1.—. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

RIALTO
2-gi tydzień powodzenia !
DZIEWCZYNA szuka MIŁOŚCI
W r. gł. Tamara Wiszniewska i Mieczysław Cybulski
Rewelacyjna zniżka cen
III m. 85 gr. II m. 1 zł. 09 I m. 1 zł. 50
na wszystkie seanse

Dolar 5.27½

Bank Polski notował dolary po 5.27 i pół, funty szterlingi 26.27, franki szwajcarskie 120.50, franki francuskie 14.63, liry włoskie 21.60.

Półmilionowa armia chińska w rozsypce

Japończycy zdobyli twierdzę Suczou

Klęska Cziang-Kai-Szeka.

SZANGHAJ, 18.5. — Suczou — twierdza chińska — została zdobyta wczoraj przez Japończyków.

Armia chińska w walnej rozprawie o tę twierdzę i linię kolejową lunghajską poniosła klęskę.

Przeszło 100.000 Chińczyków znajduje się w panicznym odwrocie spod Suczou.

Obrona twierdzy prowadzona była zaciekle przez kolumny japońskie, które przełamały front chiński na północy i na południowym zachodzie od Suczou.

Suczou jest najważniejszą stacją węzłową na linii kolejowej Lunghai. Przed ewakuacją miasta Chińczycy wysadzili w powietrze wszystkie większe budynki.

Zmechanizowane oddziały wojska japońskiego kontynuują pościg za zdezorganizowaną armią chińską. Po zdobyciu Suczou południowa armia japońska połączyła się z armią północną.

Wojska chińskie zaskoczone błyskawicznym natarciem Japończyków, pozostawiły na kolei lunghajskiej niemal cały tabor kolejowy.

Pomiędzy stacjami Tangszan i Neihuang pozostało ok. 600 wagonów. Pomiędzy Tangszanem i Kweiteh stoi 25 pociągów, a ponad 50 pociągów pozostało na obu dworcach w Suczou.

W ręce Japończyków wpadł pociąg z żywnością i amunicją w odległości 7 klm. na zachód od Neihuang, gdzie Chińczycy w bitwie o linię kolejową lunghajską stracili 3.000 zabitych.

Zwycięstwo to, po którym Japończycy przecięli tę linię kolejową, przyczyniło się do upadku Suczou.

Spod Suhsien, leżącym na południowym odcinku kolei Tientsin — Pukou znajduje się w odwrocie 50-tysięczna kolumna chińska.

Również przegrali Chińczycy bitwę w prowincji Kiengsu i wycofują się. Japończycy dochodzą do wielkiego kanału.

Bitwa w południowym Szantungu trwała 6 tygodni. Brało w niej udział ponad 500 tysięcy Chińczyków i blisko 300.000 Japończyków.

Zwycięski marsz wśród burz.

Nieudany kontratak wojsk „rządowych"

SALAMANKA, 18. 5. — Komunikat kwatery głównej donosi, że mimo burz i ulewnych deszczów wojska gen. Franco na froncie Teruelu posuwają się zwycięsko naprzód. W ciągu dnia zdobyto wsie Mosgueruela, Ermitage, San Antonio oraz stanowiska obronne nieprzyjaciela w La horca i Pouza.

Nieprzyjaciel podjął bezskuteczny kontratak na stanowiska nasze pod Milano Segundo.

W czasie tej operacji nieprzyjaciel poniósł bardzo dotkliwe straty.

KRWAWE TRYBUNAŁY.

MADRYT, 18. 5. — Luis Zubillaga, prezes sądu najwyższego oświadczył prasie, że w wykonaniu dekretu ministra sprawiedliwości w Madrycie, Walencji, Alicante, Murcji i Jaen utworzone zostaną sądy specjalne dla odciążenia centralnego trybunału do sprawy szpiegowskich w Barcelonie.

40-lecie koronacji Wilhelminy holenderskiej

Wspaniałe uroczystości w Amsterdamie.

AMSERDAM, 18. 5. — Szereg wspaniałych uroczystości przygotowuje się obecnie w Amsterdamie z okazji zbliżającego się 40-lecia koronacji królowej Wilhelminy, które przypada 6 września.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w roku jubileuszowym przypadają akurat analogiczne uroczystości różnych instytucyj holenderskich, które obchodzić będą swoje jubileusze. I tak obecnie przypada 50-lecie powstania słynnego „Concertgebouw", sali koncertowej w Amsterdamie. Poza cyklem koncertów specjalnych odbywa się w muzeum miejskim w Amsterdamie wystawa muzyczna. Za kilka dni przypada stulecie Królewskiego Towarzystwa Zoologicznego i z tej okazji amsterdamski ogród zoologiczny ozdobiony zostanie 40 000 kwitnących tulipanów i hyacentów.

Prasa litewska narzeka na zbyt wolny remont szosy

KOWNO, 18. 5. — Najkrótszy trakt, łączący Wilno z Kownem, długości 103 km jest dla komunikacji całkowicie zamknięty.

Na drodze Jewie — Zawiasy — Landwarów nie poczyniono jeszcze — jak donosi prasa litewska — żadnych przygotowań do otwarcia traktu. Tu i ówdzie dokonywane są drobne remonty, konieczne dla ruchu miejscowego. Natomiast szosa o 12-metrowej szerokości, o częściowo asfaltowanej nawierzchni, nie może być nale życie wyzyskana z powodu zbyt wolno posuwających się prac.

Bohaterski marynarz s.s. „Kościuszko"

URATOWAŁ ŻYCIE TONĄCEJ KOBIECIE.

GDYNIA 18.5. — Dnia 17 bm. zawinął do portu gdyńskiego s.s. „Kościuszko" z 8-ej podróży południowo-amerykańskiej, przywożąc 166 pasażerów. W drodze powrotnej zabrał w Buenos Aires 267 pasażerów, w Santos — 141, w Rio de Janeiro — 97, w Pernambuco — 17 i w Dakarze 11.

Według narodowości s.s. „Kościuszko" przewiózł: 124 Niemców, 91 Polaków, 85 Brazylijczyków, 40 Duńczyków, 31 Jugosłowian, 21 Argentyńczyków, po 19 Rumunów i Czechosłowaków, 15 Francuzów, po 12 Węgrów i Szwajcarów, 11 Włochów, 6 Austriaków, po 4 obywateli W. M. Gdańska i Ks. Lichtenstein, po 2 Anglików i Estończyków oraz po 1 Greku, Amerykanie, Urugwajczyku i Paragwajczyku. Ogółem 22 narodowości.

S-s „Kościuszko" opuścił Buenos Aires dnia 21 ub. m. żegnany przez kilka tysięcy osób. Napór żegnających był tak silny, że jedna z pań zepchnięta została do wody między molo a burtę statku. Molo wznosi się na kilka metrów ponad powierzchnię wody Tonącej uratował życie st. marynarz Józef Rogowski, który z pokładu statku opuścił się po linie odbijacza.

Ratunek był utrudniony, gdyż znajdujący się na pokładzie pasażerowie rzucili się do burty i utworzyli zator, trudny w pierwszej chwili do opanowania. Kilka pasażerek znajdujących się obok miejsca wypadku, dostało ataku histerii i siłą trzeba je było odciągać od burty.

Bohaterowi dnia zgotowali pasażerowie i publiczność owację.

Dyrektorzy zagranicznych biur podróży w Warszawie



Do Warszawy przybyli dyrektorzy szeregu wielkich zagranicznych biur podróży celem wzięcia udziału w obradach walnych Agot'u — Związku Narodowych Biur Podróży, odbywających się po raz pierwszy w Polsce. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Dyrekcyjnej Agot'u, a następnie walne zgromadzenie, na którym wygłosił przemówienie Prezes Agot'u dr Knuth (na zdjęciu).

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Kawalerowie we Włoszech zostali pozbawieni posad

RZYM, 18. 5. — Jak już donosiliśmy od kilku miesięcy noszono się z zamiarem pozbawienia kawalerów oraz wdowców bezdzietnych posad. Obecnie ogłoszono dekret, postanawiający zwolnienie z zajmowanych stanowisk w ciągu 2 miesięcy nie żonatych burmistrzów, wiceburmistrzów, radców komunalnych, dyrektorów gimnazjalnych i rektorów uczelni.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 18.5. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł — 154597

5.000 zł — 89546 15126 25344 42191 88849 103755 126457.

2.000 zł — 9022 49336 76168 82927 91734 99768 102532 116743 121357 146159

1000 zł — 13267 22647 23982 22759 28406 32723 35926 48141 61334 67173 68390 70666 76250 84820 84847 89238 96689 115776 120252 123907 128501 135713 149419 158818.

Poseł R. P. Tadeusz Skowroński złożył listy uwierzytelniające



Prezydentowi Brazylii dr. Vargasowi. Na zdjęciu po prawej stronie minister Skowroński w rozmowie z Prezydentem Vargasem.

Olbrzymie pożary lasów na Łotwie i Litwie.

RYGA, 18. 5. — Silne upały, które od kilku dni raptownie nawiedziły Łotwę i Litwę oraz od dłuższego czasu trwająca susza — sprzyjają powstaniu pożarów leśnych. Wczoraj na północ od Rygi wybuchł groźny pożar większego kompleksu lasów, który objął około 300 morgów. W akcji ratunkowej brały udział oddziały straży pożarnej z Rygi i oddziały wojskowe.

Zanotowano również dwa wielkie pożary na Litwie w powiecie szawelskim i w okręgu kłajpedzkim, gdzie spłonęło około 300 morgów lasu.

Samochody napędzane metanem

Stopniowe usuwanie benzyny we Włoszech.

MEDIOLAN, 18. 5. — W wielu miejscowościach doliny wydobywają się gazy ziemne, złożone głównie z metanu, do eksploatacji których przystąpiono obecnie w związku z kampanią na rzecz samowystarczalności. Obliczają, że wydajność tych źródeł gazu wyniesie około 50 milionów metrów sześciennych rocznie, do czego dodać należy około 100 milionów, otrzymywanych w koksowniach. W obecnej chwili już około 500 samochodów ciężarowych i autobusów w północnych i środkowych Włoszech jest napędzanych metanem, konsumując około 3 miliony metrów sześciennych rocznie. W ten sposób dąży się, w myśl zarządzenia władz włoskich, do stopniowego usunięcia napędu samochodów użytkowych benzyną.

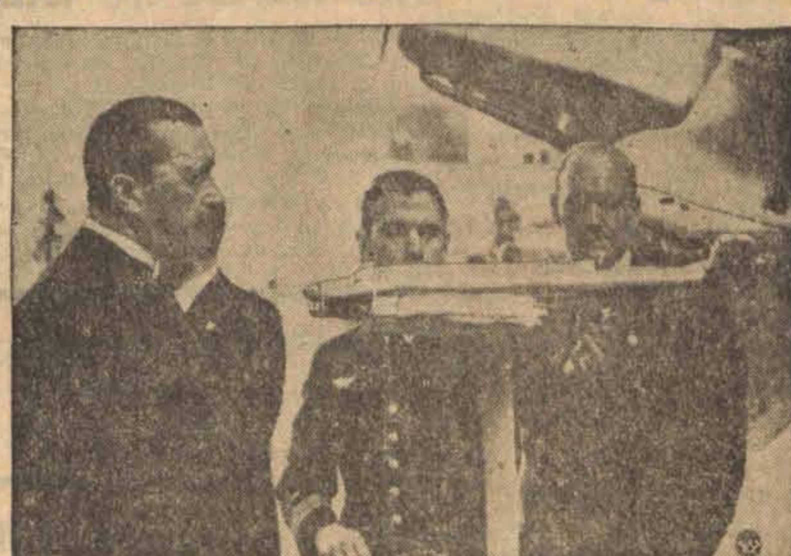
Wiśnie i czereśnie wymarzły w lubelskim.

LUBLIN, 18. 5. — Zbiory czereśni i wiśni zapowiadają się w lubelszczyźnie bardzo źle.

Wskutek mrozów w kwietniu i maju zawiązki owoców zmarzły.

Klęska ta dotknęła sady wiśniowe i czereśniowe w całym województwie.

WYSTAWA LOTNICZA W HELSINKACH.



W Helsinkach otwarto międzynarodową wystawę lotniczą, na którą przybył Prezydent Finlandii dr Kyoesti Kallio. Na zdjęciu widzimy Prezydenta Kallio w momencie oglądania modelu najnowszego samolotu szwedzkiego.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA
Zgierska 26

Dziś i dni następnych!
1) Wielki podwójny program filmu, który jest dumą światowej produkcji

„PASTEUR"
w r. gł. PAUL MUNI

II film arcywesoły, pełen melodji p.t. „Blond Carmen"
w r. gł. MARTA EGGERTH.
Początek w dni powsz. o godz. 4., w niedziele i święta o godz. 12.

Zazdrosna kobieta strzeliła do adwokata

Przytomny przechodzień uratował mu życie

SOSNOWIEC, 18.5. — Wczoraj na ul. Małachowskiego w Będzinie dokonano zamachu rewolwerowego na życie adwokata Romualda Rechtmana.

W chwili, gdy adwokat niosąc tekę z aktami pod pachą, wyszedł z domu, aby się udać do sądu, podbiegła do niego czatująca na ulicy 29-letnia Stanisława Dziedzicówna, która dała do p. Rechtmana kilka strzałów z pistoletu automatycznego systemu „Walter".

Na szczęście po tych strzałach rewolwer zaciął się. Ponieważ na ulicy panował już wówczas ożywiony ruch, jeden z przechodniów podbiegł do dziewczyny w chwili, gdy ta, zarepetowawszy broń poczęła strzelać w dalszym ciągu i podbił jej rękę (wskutek czego kula poszła w górę), a następnie wyrwał jej pistolet z dłoni.

Na ulicy powstało wielkie zbiegowisko. Po kilku minutach przybyła zaalarmowana policja, która aresztowała Dziedzicównę.

Adwokata, rannego w rękę, odprowadzono do szpitala. Rana jest powierzchowna, tak iż p. Rechtman będzie mógł opuścić go już po kilku dniach.

Krwawe zajście ma podłoże miłosne. Jak się okazuje, Dziedzicówna rościła sobie już od kilku lat pretensje do adwokata i urządzała mu sceny zazdrości i awantury, nachodząc go zarówno w domu, jak na ulicy i w sądzie. Ponadto wniosła przeciwko niemu do sądu skargę o odszkodowanie pieniężne, którą jednak trybunał oddalił, jako nieuzasadnioną.

W związku z postępowaniem Dziedzicówny, adwokat Rechtman zwracał się już kilkakrotnie do policji z prośbą o ochronę, nie składał jednak przeciwko dziewczynie meldunku, nie chcąc się narazić na kompromitację.

Epilogiem zajścia w Będzinie będzie oczywiście sprawa sądowa, którą wytoczy Dziedzicównie z urzędu prokurator Sądu Okręgowego.

—oOo—

Auto ambasady niemieckiej w Warszawie

WPADŁO POD WIELUNIEM NA DRZEWO

WIELUŃ, 18. 5. — Na szosie około wsi Klapka, odległej o 6 km od Wielunia, miał miejsce wypadek samochodowy, spowodowany lekkomyślnością cyklisty.

Samochód, lekki 4-osobowy „Mercedes", wiozący przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej, zdążających do Wieruszowa na rekrutację bezrobotnych, mijając w pewnej chwili furmankę nieomal najechałby na nieprzepisowo jadącego cyklistę. Szofer, Johan Keizer, ratując cyklistę, jak się okazało Antoniego Chrzana z Józefowa, gm. Sokolniki, zahamował nagle będący w pełnym biegu samochód przy czym wpadł na przydrożne drzewo, rozbijając przód auta.

Szczęśliwym trafem z jadących jedynie szofer doznał okaleczenia ręki stłuczonym szkłem, pozostali zaś: Espe Wilhelm, radca przy ambasadzie Niemiec w Warszawie, Helmut Kastner, radca Zakładu Rzeszy dla spraw bezrobocia z Berlina i Jünemmann Wilhelm, przedstawiciel dla bezrobotnych z Berlina — wyszli z katastrofy bez obrażeń.

Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast lekarz powiatowy, który udzielił pomocy rannemu szoferowi oraz władze śledcze.

Nieostrożny cyklista Chrzan pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karno-administracyjnej za nieprzepisową jazdę na skutek której stał się mimowolnym sprawcą wypadku.

—oOo—

Pożegnalna wizyta gen Wieniawy-Długoszowskiego w Płocku.

Z Płocka donoszą:

Jak wiadomo, dowódca dywizji kawalerii, stacjonującej na Mazowszu gen. Wieniawa-Długoszowski został mianowany ambasadorem przy Kwirynale. W związku z tym gen. Długoszowski przybył do Płocka, aby pożegnać się ze swym ukochanym pułkiem strzelców konnych.

Uroczystości pożegnania sprzyjała piękna, słoneczna pogoda.

Po dokonanym przeglądzie oddziałów pułkowych gen. Wieniawa-Długoszowski wygłosił serdeczne żołnierskie przemówienie, żegnając się z powodu przejścia na nowe stanowisko z korpusem oficerskim, podoficerskim i żołnierzami. Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Pułku Strzelców Konnych.

W odpowiedzi przemówił wzruszająco dowódca pułku wznosząc okrzyk na cześć gen. Wieniawy-Długoszowskiego. Serdeczny pocałunek zakończył akt pożegnania. Wojsko sprezentowało broń, orkiestra zagrała marsza generalskiego.

Następnie odbyła się defilada, przyjęta przez gen. Wieniawę-Długoszowskiego. Defilujące szeregi z entuzjazmem witane były przez licznie zgromadzone społeczeństwo Płocka.

Wieczorem gen. Wieniawa-Długoszowski przejechał przez miasto z towarzyszeniem orkiestry pułku strzelców konnych, witany entuzjastycznie przez ludność.

ŻYCIE ZGIERZA

Święto pracownika katolickiego.

Robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych katolickich obchodzili w Zgierzu „święto robotnika i pracownika katolickiego", zorganizowane z inicjatywy ks. kanonika prof. dr Roszkowskiego z okazji rocznicy ogłoszenia sławnych encyklik papieża Leona XIII w roku 1891 „Rerum novarum" i Piusa XI z r. 1931 „Quadragesimo anno", traktujących o stosunkach pracowników do pracodawców i odwrotnie, biorących w opiekę tych ostatnich, wyzyskiwanych przez świat kapitalistyczny.

O godz. 10-ej w kościele parafialnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które przybyli ze sztandarami robotnicy zrzeszeni w związkach zawodowych stojących na gruncie katolickim „Praca" i „Praca Polska".

Podczas nabożeństwa okolicznościowe kazanie o znaczeniu encyklik i stanowisku kościoła w sprawach socjalnych wygłosił ks. kanonik dr Roszkowski, znany ekonomista i wybitny znawca tych spraw, wielki przyjaciel robotników.

Wieczorem o godz. 17.30 w przepełnionej sali szkoły pow. nr 1 przy ulicy Pierackiego odbyła się uroczysta akademia.

Prelekcje o stanowisku wielkich przyjaciół robotników i świata pracy papieży Leona XIII i Piusa XI w kwestii robotniczej wygłosił doskonały prelegent inż. R. Tworos.

Następnie członkowie „Pracy Polskiej" wygłosili umiejętnie szereg okolicznościowych deklamacji oraz produkował się chór kościel. pod kierownictwem p. Wł. Mikulskiego, nagrodzony hucznymi oklaskami.

WIZYTACJE KANONICZNE.

W najbliższej przyszłości J. E. ks. biskup K. Tomczak przeprowadzi w kilku parafiach dekanatu zgierskiego wizytację kanoniczną w asyście dziekana ks. prof. dr Roszkowskiego. I tak w dniach od 21 do 23 bm. w parafii Będoń, od 23 do 24 włącznie w Białej i od 25 do 27 w Łagiewnikach.

PIERWSZA KOMUNIA ŚW. DZIECI.

W rb. do pierwszej komunii św. przystąpi w Zgierzu rekordowa ilość dzieci, bo około 600. Spowiedź dzieci odbędzie się po południu w dniu 24 bm, zaś w dniu 25 bm — komunia św. Udzielać jej będzie prawdopodobnie J. E. ks. biskup Tomczak, który po południu w tym dniu udzieli jednocześnie bierzmowania.

Stan ofiar Emila Friedego nadal ciężki.

Po tragedii rodzinnej w Radogoszczu.

Łódź, 18 maja. — Straszna tragedia rodzinna, która rozegrała się wczoraj w Radogoszczu w domu nr 74 przy Szosie Zgierskiej została już całkowicie wyjaśniona. Dochodzenie władz śledczych stwierdziło niezbicie, że winowajcą w całym zajściu był nieszczęśliwy młodzieniec, Emil Alfred Friede, który po ciężkim zranieniu strzałami z rewolweru swego ojca Wilhelma i jego pracownicy, sklepowej Marty Panto, pozbawił się życia. Pogrzeb jego odbędzie się najpewniej jutro.

Stan przebywających w szpitalu Wilhelma Friedego i Marty Panto jest nadal ciężki. Szczególnie groźny jest stan zdrowia Marty Panto, ze względu na możliwość wywiązania się komplikacji. Rana Friedego, aczkolwiek ciężka, jest mniej groźna.

STRAJK ROBOTNIKÓW TRZECH FABRYK.

PODWYŻKA PENSYJ W UBEZPIECZALNI.

ŁÓDŹ, dnia 18 maja. — Wczoraj ogłoszone zostało w Okręgowym Inspektoracie Pracy orzeczenie komisji rozjemczej dla przemysłu budowlanego. Orzeczenie przewiduje następujące płace godzinowe: murarze i cieśle zł 1,25, sztukatorzy zł 1.50, zbrojarze samodzielni zł 1.30, koźlarze 92 gr., gracownicy 80 gr, siły pomocnicze 70 gr.

Do orzeczenia dla przemysłu budowlanego po raz pierwszy wciągnięto warunki płacy dla malarzy, których podzielono na 3 kategorie: I — zł 1,15 za godzinę, II — 95 gr, i III — 70 gr.

CZĘŚCIOWA LIKWIDACJA STRAJKU W DRUKARNIACH TKANIN JEDWABNYCH.

W Inspekcji Pracy odbyła się konferencja w sprawie likwidacji strajku w drukarniach tkanin jedwabnych w Łodzi i Okręgu oraz zawarcia układu zbiorowego. W rezultacie pertraktacyj, w których z ramienia robotników uczestniczył p. Socha, przedstawiciel Zw. „Praca" osiągnięto porozumienie z większością zakładów przemysłowych tej kategorii. Zawarty układ przewiduje dla robotników płace wyższe o 10 proc. od dotychczasowych.

Nie podpisały układu firmy: „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej, Finstera i Buhlego w Łodzi, gdzie strajk trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy pozostałych zakładów, które zgodziły się na warunki umowy zbiorowej — postanowili przystąpić do pracy i poprzeć materialnie strajk robotników wspomnianych trzech fabryk.

U BIEDERMANA BEZ ZMIAN.

Wczorajsze rokowania w 13 obw. Inspekcji Pracy w sprawie likwidacji strajku u Biedermana nie dały rezultatu. Firma w dalszym ciągu podtrzymywała swe stanowisko odnośnie nie przyjęcia do pracy wydalonego robotnika. Wobec tego strajk trwa nadal.

ZATARG O UKŁAD.

W poniedziałek odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego w Rudzie Pabianickiej konferencja pod przewodnictwem insp. pracy 17 obw. inż. Szumskiego w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla piekarzy. Zatarg o układ obejmuje pracowników piekarskich gm. Chojny i Rudy Pabianickiej.

POLEPSZENIE BYTU PRACOWNIKÓW UBEZPIECZALNI.

Pertraktacje, prowadzone o polepszenie warunków płacy i pracy dla pracowników ubezpieczeniowych posunęły się naprzód. W myśl zapewnień czynników miarodajnych z dniem 1 lipca r.b. zniesione zostaną najniższe kategorie płac a mianowicie dotychczasowe wynagrodzenie zł 80 i zł 92 miesięcznie. Najniższa pensja pracownika Ubezpieczalni wynosić będzie zł 100

Obecnie trwają prace nad zmianą odpowiedniego rozporządzenia.

ODRZUCONE ODWOŁANIE PRZEMYSŁOWCÓW.

Orzeczenie dla przemysłu pończoszniczego zostało zatwierdzone przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Równa się to odrzuceniu zgłoszonych przez zrzeszenie przemysłowców i ZPZZ odwołań i płace ustalone orzeczeniem muszą być podniesione wstecz od dnia 28 marca r.b.

ŻYCIE PABIANIC.

NOWE WŁADZE „SPOŁEM".

Uzupełniona częściowymi wyborami dokonanymi na ostatnim walnym zgromadzeniu członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Społem" w Pabianicach Rada Nadzorcza ukonstytuowała się w sposób następujący: prezesem Rady wybrany został jednogłośnie p. Błoch, I wiceprezesem p. A. Majewski, II wiceprezesem p. Dąbrówka, sekretarz Rady p. Bernard Popa. Wydział Gospodarczy: pp.: Sulej, Adamczewski Lefik, Dąbrówka i Niedzielski.

Wydział Społeczno - Wychowawczy pp.: Błoch, Libich, Majewski, Wilczek i Dzięcielski.

Wydział Rewizyjny pp.: Knop, Popa, Banasiński, Berlikowski i prof. Wasilewski.

W najbliższym czasie spółdzielnia zakupi auto ciężarowe do rozwożenia towarów poza tym pozostałe wozy otrzymają nowe podwozia pneumatyczne.

Na ogólnopolski zjazd „Społem" do Gdyni w dniach 28 i 29 maja rb. wyjedzie delegacja w składzie następującym: pp.: Błoch, Majewski, Wilczek, Lefik oraz przedstawiciel Zarządu spółdzielni kierownik p. Mieczysław Tomczak.

HANDEL W NIEDZIELĘ.

Właściciel składu gotowych ubrań Boruch Halberg, zamieszkały przy ulicy Zamkowej 24 uprawiał handel w dzień niedzielny, za co spisano mu protokół policyjny.

Uruchomienie odlewni żelaza.

Redukcja w fabrykach.

TOMASZÓW MAZ., 18. 5. — Wskutek zmniejszenia się zapotrzebowania firma „Dywan" zredukowała ponad 100, a fabryka Müllera około 300 robotników.

Nieczynna od dłuższego już czasu odlewnia żelaza „Wilanów" w Tomaszowie zostanie ponownie uruchomiona z dniem 1 czerwca rb. Odlewnia zatrudni ponad 100 robotników.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Francja powiększa swą armię kolonialną o 70 000 ludzi.

(—) Skazana wyrokiem nadzwyczajnego Trybunału Ludowego w Lipsku hrabina Wielopolska wniosła podanie o łaskę do kanclerza Hitlera.

(—) W tunelu kolei podziemnej pod Placem Trafalgar w Londynie zderzyły się dwa pociągi. — Pięciu pasażerów zostało zabitych, sześćdziesięciu rannych.

(—) Dziś odbędzie się w Pradze konferencja premiera Hodży z przywódcą Niemców sudeckich, Henleinem.

(—) Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w sprawie dwóch oszustów: Franciszka Pawłowskiego i Arii Gutglasa, którzy przebrani w mundury oficerskie, dopuszczali się różnych oszustw. Obaj przyznali się do winy. Sąd tedy nie badał świadków i skazał Pawłowskiego na 3 lata więzienia, a Gutglasa na 4 lata więzienia.

(—) Zakończenie roku szkoln. nastąpi 24 czerwca, nowy rok szkolny rozpocznie się 3 września.

(—) Wczoraj odbyło się na Zamku uroczyste wręczenie przez Prezydenta R. P. medali za długoletnią służbę: Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi, premierowi, ministrom oraz prezesom Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(—) Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę o nadużycia w VI Urzędzie Skarbowym w Łodzi. Jako oskarżeni zasiedli: 36-letni Henryk Bucow, b. referendarz tego urzędu, 32-letni Czesław Olszewski, referent tego urzędu oraz 38-letni Reinhold Richter, dyrektor zakładów włókienniczych Józefa Richtera przy ul. Skorupki 19.

Sąd Okręgowy po naradzie skazał Bucowa na 2 lata więzienia, Olszewskiego na 7 miesięcy więzienia. Richter zaś został uniewinniony z braku cech przestępstwa.

(—) Docent Stanisław Cywiński, skazany w pierwszej instancji na 3 lata więzienia za znieważenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, powrócił ostatnio do zdrowia i został ze szpitala więziennego przewieziony z powrotem do celi więzienia w Mokotowie.

(—) Pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dra E. Salaka, odbyło się w Zarządzie Miejskim posiedzenie, poświęcone sprawie zorganizowania w Łodzi „Dnia przeciwdurowego". W wyniku obrad postanowiono „Dzień przeciwdurowy" wyznaczyć na 8 czerwca rb.

(—) Na terenie kolonii urzędniczej na Karolewie, na posesji Edwarda Ulankiewicza przy ulicy Żmudzkiej 2, został zasypany przez zwały ziemi w wykopie - kanalizacyjnym robotnik, 20-letni Kazimierz Ciechański, mieszkaniec wsi Dziechtarzew, gm. Lutomiersk i poniósł śmierć wskutek uduszenia. Pracującego z nim razem brata, 22-letniego Edwarda, zdołano uratować.

Codzienne obrady OZN nad planem letnim.

WARSZAWA, 18. 5. — Od trzech dni przebywa w Warszawie kilkunastu członków Rady Naczelnej OZN., którzy — podzieleni na komisje — codziennie obradują.

Obrady te trwać mają do niedzieli, a ich rezultatem ma być opracowanie planu działania na okres letni oraz uchwalenie wewnętrznych regulaminów Obozu Zjednoczenia Narodowego dla poszczególnych ogniw organizacyjnych.

Gorący Feliks.

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 18. 5. — Dziś o g. 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 23 i pół stopnia powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła plus 15 stopni. Ciśnienie barometryczne utrzymało się bez zmian na poziomie 756 milimetrów. Pogoda utrzyma się słoneczna, sucha i bardzo ciepła ze skłonnością do burz.

Słabe wiatry z kierunków południowych.

BARWNY SZYLD ZDJĘTO...

Likwidacja nieświeskiego Zw. Weteranów.

WILNO, 18. 5. — Wyznaczony przez Centralę Zw. Wet. Powst. Nar. w Poznaniu, delegat, rotmistrz Soberski, przystąpił w dniu 13 maja br. do likwidacji Nieświeskiego Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914 — 1919. Zdjęty już został barwny szyld Koła, oraz zakwestionowano pieczęcie i resztę dokumentów, które dotychczas przechowywał b. prezes Kondratowicz. Kompletna likwidacja Koła przez rtm. Soberskiego potrwa kilka dni. Majątek koła został protokólarnie spisany, a następnie opieczętowany.

Ranny pijak na chodniku.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 18. 5. — Dziś około g. 6.30 rano na ul. Gen. Rybickiego, przechodnie znaleźli mężczyznę, silnie pokrwawionego, leżącego na chodniku. Wezwano lekarza pogotowia P.C.K., który stwierdził u poszkodowanego kilka kłutych ran pleców i stan opilstwa. Z pomocą organów policyjnych ustalono, że rannym jest 30-letni Eugeniusz Izydorczyk, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania. Rany odniósł w bójce z kilku podobnymi mu osobnikami, którzy następnie zbiegli.

Izydorczyk został opatrzony przez lekarza. Stan jego nie budzi żadnych obaw, gdyż rany były powierzchowne.

Skarga sądowa nauczycielki

Nie rzucać na wiatr krzywdzących słów!

ŁÓDŹ, 18. 5. — Wczoraj przed Sądem Grodzkim zakończyła się niezwykle charakterystyczna, a zarazem bardzo przykra sprawa.

Oskarżycielka prywatna, p. M. Kusiówna, była nauczycielka w szkole, utrzymywanej przez jedną z organizacyj, oskarżyła kierowniczkę tej szkoły, panią M. Ż. i panią B. o to, że zniesławiły ją publicznie na zebraniu, opowiadając, iż dwukrotnie otrzymała od inspektora niedostateczną notę i zatrzymała fałszywe zaświadczenie, aby szkodzić szkole.

Przed rozprawą Sąd zaproponował stronom ugodę. Strony jednak nie mogły dojść do uzgodnienia warunków.

Według zeznań świadków i pokrzywdzonej, w lutym bieżącego roku p. Kusiówna, nauczycielka 4 klasy, została nagle zwolniona z posady, a panie B. i Ż. zarządowi i walnemu zgromadzeniu rodziców wyjaśniły, że musiano to uczynić na skutek złej opinii, wydanej przez wizytującego inspektora.

Zwolniona nauczycielka nie mogła nigdzie dostać posady i nawet zaczęto jej wymawiać lekcje prywatne. Uważając, że całkowicie niezasłużenie spotkała ją tak wielka krzywda, gdyż inspektor nigdy nie udzielił jej złej noty, a zwolnienie otrzymała za to, że ukarała córkę pani B. za złe zachowanie się, skierowała sprawę do Sądu.

Na rozprawie oskarżone do winy nie przyznały się, twierdząc, że powodem zwolnienia p. Kusiówny był jej niewłaściwy stosunek do kierownictwa i regulaminu. Świadek inspektor oświadczył, że nigdy nic nie powiedział ujemnego o p. Kusiównie, świadkowie zaś zeznali, że słyszeli od oskarżonych, jakoby wizytacja u niej wypadła źle.

Po przemówieniach stron, apl. adw. T. Zabłockiego w imieniu oskarżycielki i adw. Fichny ze strony oskarżonych, Sąd zarządził przerwę w rozprawie, a wczoraj wydał wyrok, mocą którego skazano panie B. i Ż. po miesiącu aresztu i 200 złotych grzywny, z zawieszeniem na trzy lata.

ZAZDROŚĆ SĄSIADÓW
wywołują dobrze jak kryształ wyczyszczone szyby płynem L U N A

Powiat sieradzki-LETNISKA

Wszyscy jedziemy na wypoczynek do letnisk w pow. Sieradzkim! — Okolice piękne, stroje barwne i warunki dogodne.

Tania i bardzo dogodna komunikacja.

Informacji udzielają komisje letniskowe przy Zarządach gminnych w Męce, Rossoszycy, Bogumiłowie i Majaczewicach.

Gwar w parkach

WSZYSCY MARZĄ O WYCIECZKACH.

ŁÓDŹ, 18 maja. — W łódzkich parkach i ogrodach publicznych przyroda rozpoczęła nowe życie. — Już dawno obudził się ze snu zimowego niedźwiedź w Parku „Źródliska", ożywiły się daniele i sarenka, para dzikich kaczek żegluje po sadzawkach szukając wiosennego pokarmu, pawie po dawnemu pysznią się nowym upierzeniem a para jeży wyleguje się w piasku niepozornie skręcona w kłujące kule.

Ale zwierzostan łódzkich parków jest mało atrakcyjny i jak twierdzi kier. Muzeum Przyrodniczego prof. Potęga w „Zoo" na Polesiu Konstantynowskim trzeba będzie postarać się o kilka egzemplarzy zwierząt krajów cieplejszych, oryginalnych, bardziej atrakcyjnych.

W związku z nadchodzącym latem i pełnią wiosny już wkrótce nauczycielstwo i młodzież kół przyrodniczych weźmie udział w szeregu wycieczkach, a mianowicie do Lasów Gałkowskich, do maj. Gospodarz (wzorowe gospodarstwo rybne) do lasów Łagiewnickich i do rezerwatu cisowego.

Walny zjazd Związku Lekarzy P. P. w Katowicach.

KATOWICE, 18. 5. — W dniu 28 maja rb. odbędzie się w Katowicach XIX walne zebranie Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Porządek dzienny zjazdu przewiduje m. in. wniosek w sprawie rozwiązania okręgów: wileńskiego, wołyńskiego i oddziału w Pińsku.

Walny zjazd poprzedzi w dn. 28 maja r. b. konferencja młodych lekarzy, na której wygłoszone będą referaty n. t.: „Moralność i etyka — naczelnym hasłem pracy lekarskiej", „Lekarze a obronność państwa", „Lekarz w służbie wsi".

W ARABSKIM MECZECIE.

Modły muzułmanów.

Legenda o Mahomecie.

Tripolis, w maju.

Na ulicach wielkiego tego portu afrykańskiego na morzu Śródziemnym panuje ruch i zgiełk nie do opisania. Tłoczą się mężczyźni w burnusach i turbanach, kobiety zakwefione białym woalem. Ryk syren okrętowych miesza się ze zgrzytem tramwajów i trąbkami samochodów.

Domy są pięciopiętrowe. Wystawy sklepowe szczycą się nowymi modelami sukien kapeluszy, porcelany, kostiumów kąpielowych, mebli i tkanin. Gromadzi się przed nimi tak, jak w Paryżu, płeć piękna.

Nagle dochodzi uszu dźwięk odmienny i szczególny: silny, płynący z oddalenia głos męski skandujący rozwlekle jakieś słowa na monotonną nutę. Samogłoska: A rozbrzmiewa ustawicznie.

To muezzin, duchowny mahometański, wzywa wiernych do modlitwy. Głos płynie szerokimi falami ponad rozgwarem miasta.

— Allah i Akbar! (Ałłach jest najpotężniejszy!) — woła.

Wezwanie składa się z sześciu jeszcze innych inwokacyj, powtarzanych każda dwukrotnie.

Dorośli i zdrowi muzułmanie według nakazu Mahometa obowiązani są do odmawiania pięciu modlitw w ciągu dnia.

Według pełnej poezji tradycji, prorok po drabinie świetlistej, opartej na ruinach świątyni Salomona w Jerozolimie, wzniósł się kiedyś do niebios. Pierwsze niebo było ze srebra, u stropu wisiały gwiazdy, a na każdej czuwał anioł. Idąc wyżej Mahomet spotykał kolejno: Adama, Noego, Mojżesza Abrahama, Dawida i Salomona, wreszcie anioła śmierci, dowodzącego stu tysiącem batalionów i zapisującego w olbrzymiej księdze narodziny i zgony ludzi.

Spotkał jeszcze anioła Łez, płaczącego nad grzechami świata, anioła Zemsty i anioła Chwały, który ma 70.000 głów, w każdej 70.000 ust, a w każdych 70.000 języków, wielbiących Ałłacha w 70.000 różnych narzeczy.

Przekroczywszy przez miliony zasłon, ciemności, światłości, przez wodę, ogień i próżnię, prorok stanął nareszcie w obliczu Najwyższego.

I wówczas otrzymał rozkaz, aby muzułmanie odmawiali codziennie pięćdziesiąt modlitw.

Lecz na powrotnej drodze Mahomet spotkał Mojżesza. Ten mu poradził, by wrócił przed tron Ałłacha i otrzymał pozwolenie na zmniejszenie liczby modłów. Wracał w ten sposób kilkakrotnie i wreszcie ilość modlitw stanęła na pięciu.

W dzisiejszej gorączce życia wielu jest mahometan, którzy i tych nie wydążają od prawić.

Ułatwieniem jest, iż modlić się można w jakimkolwiek bądź miejscu, za wyjątkiem cmentarzy i rzeźni.

To też, gdy pora nadchodzi, widzi się w krajach, wyznających Islam, ludzi odmawiających modlitwę w polu, ogrodach i na ulicy. Obracając się w stronę Mekki, kładą na ziemi dywanik, a przed sobą obuwie. Nikomu nie wolno przejść między tą granicą i modlącym się.

W Tripoli i innych miastach nowoczesnych głos muezzina cokolwiek ginie oczywiście w otaczającym hałasie, lecz nie ma nic równie przejmującego, jak nawoływanie do modłów w miejscowości całkowicie muzułmańskiej, jak, na przykład w Medina Fes, gdy głos muezzinów zwracających się na cztery strony świata odzywa się jednocześnie ze szczytu stu minaretów.

Dziedzińce meczetów są zazwyczaj miejscem miłym, zacisznym i spokojnym. Po środku znajduje się duży basen, który odświeża powietrze. Spragnieni przychodzą się tu napić i ochłodzić. Szmer wodotrysku nuci na chwałę Ałłacha.

Przed wkroczeniem do świątyni należy się zezuć. W dzień święta, to znaczy w piątek, obuwie ustawia się w tysiącznych przegródkach, sporządzonych u wejścia, co dla Europejczyka wygląda ciekawie i niezwykle.

Przed tym trzeba obowiązkowo dokonać obmycia nóg, rąk i twarzy, na znak oczyszczenia duchowego przed modlitwą. Człowiek pobożny musi być czysty.

Często obok meczetów znajduje się, tak zwany „hammam", obszerny basen, w którym wykąpać można całe ciało. Wzdłuż ścian urządzone są nowoczesne umywalnie z mosiężnymi kranami.

Dokonywując ablucyj, wymawia się głośno lub po cichu słowa intencji godnego przygotowania się do rozmowy z Ałłachem.

W czasie modlitw wspólnych, duchowny skanduje z namaszczeniem ustępy z Koranu. Wierni powtarzają je chórem. Kiedy skończą, pochylają się, trzymając ręce na wysokości kolan. Potem wyprostowują głowę i wznoszą ku niebu otwarte dłonie.

Następuje „sujud". Tłum nagle pada na ziemię, opierając czoło i ręce na ziemi.

Po chwili duchowny, a za nim wszyscy powracają do pozycji półklęczącej, pół siedzącej.

I znowu dwukrotnie pada się na twarz. Pokłonów tych oddać trzeba dwa w czasie modłów porannych, cztery w porze południowej, cztery po południu, trzy o zachodzie i cztery wieczorem.

Nabożeństwo południowe w piątek ma charakter szczególny. Przybyć nań muszą wszyscy mężczyźni z danej miejscowości, pełnoletni i zdrowi na ciele i umyśle. Odbywa się ono w jednym tylko meczecie.

Wygłaszane bywa kazanie z cudnie rzeźbionej w filigranowe arabeski drewnianej kazalnicy, stojącej po prawej stronie pustej wnęki, wskazującej kierunek Mekki.

Wbrew chrześcijańskiej niedzieli i starozakonnemu szabasowi, piątek muzułmański nie jest dniem wolnym od pracy.

Drużyński.

Makabryczne paczki w rzece

Czy policja znajdzie sprawcę licznych zbrodni?

Policja amerykańska w Cleveland ma trudną zagadkę do rozwiązania. Od dwóch lat usiłuje napróżno schwytać zbrodniarza-maniaka, który znów przypomniał swoje istnienie nową zbrodnią.

Onegdaj znaleziono w rzece, przepływającej Cleveland, wielkie paczki, pływające po wodzie i zawierające poćwiartowane zwłoki ludzkie. Niezwykłe jest to, że w tej samej rzece znaleziono już po raz dwunasty podobne makabryczne paczki. Wszystkie zwłoki, które znaleziono, nie są kompletne. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, co się stało z brakującymi częściami ciała. Innym ciekawym szczegółem tych zbrodni jest to, że ręce, nogi i tułowie mężczyzn i kobiet, które znaleziono, są poćwiartowane ze znajomością anatomii ciała ludzkiego, jaką może posiadać tylko dobry chirurg (albo doskonały rzeźnik).

Policja zajęła się przede wszystkim problemem osób, które padły ofiarą tych zbrodni. Miasto Cleveland nie jest wielkie i lista osób, które zginęły bez śladu, jest zbyt mała w stosunku do znalezionych części zwłok. Muszą to być więc ofiary, rekrutujące się spośród osób bez adresu i bez żadnych stosunków, osób, które po zniknięciu nie pozostawiły po sobie żadnych węzłów pokrewieństwa lub przyjaźni. Zidentyfikowano rzekomo dwa ramiona, lecz bez zupełnej pewności.

Istnieje następnie problem miejsca, w którym dokonano tych zbrodni. Poćwiartować ciało ludzkie, to wylać dużą ilość krwi. Trzeba rozporządzać pewnym kompletem narzędzi, pił i nożów, specjalnie sporządzonych w tym celu. Oczywiście, że ciała te nie mogły być poćwiartowane na klinice, ponieważ zakłady te są strzeżone i kontrolowane. A zainstalowanie prywatnej kliniki w domu napotyka na duże trudności.

Tajemnicza jest również sprawa brakujących części ciała, ponieważ morderca wrzuca za każdym razem tylko jego dziesiątą część do rzeki. Co robi z pozostołymi częściami nie wiadomo.

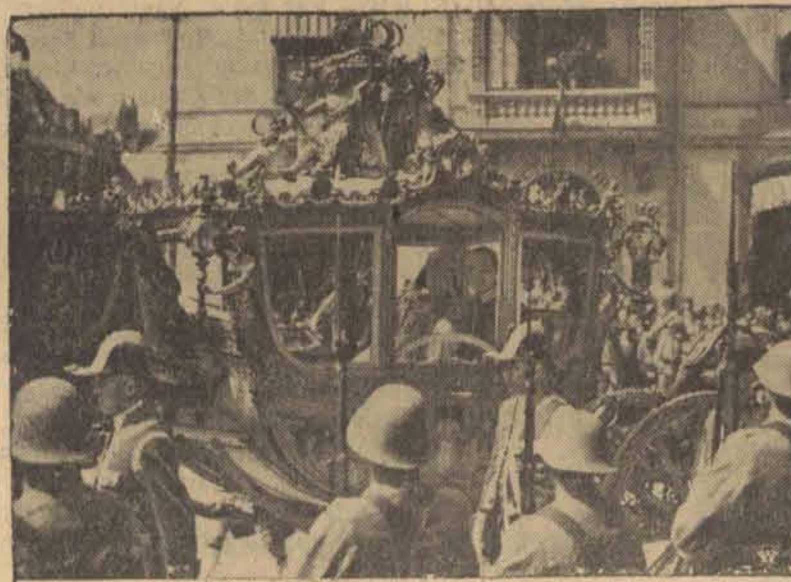
Policja stworzyła sobie chwilowo teorię „tajemniczego rzeźnika". Jakaś rzeźnia lub fabryka kiełbasek może być doskonałym terenem eksploatacji tych brakujących części ludzkich zwłok. Dlatego też nie brak najbardziej fantastycznych koncepcyj co do osoby tajemniczego zbrodniarza i sposobu zużywania przez niego poćwiartowanych zwłok.

Opinia publiczna jest tak podekscytowana tymi ciągłymi makabrycznymi odkryciami, że policja w Cleveland otrzymała rozkaz użycia wszelkich, nawet najbardziej niebezpiecznych sposobów, celem wykrycia zbrodniarza.

Jedną z takich metod jest pułapka zastawiona przez policję na zbrodniarza w postaci dwóch starszych kobiet. Kobiety te włóczą się po mieście, pozornie bezbronne i bezdomne, w nadziei, że spotkają owego tajemniczego zbrodniarza, który zaprosi je do siebie, ażeby je poćwiartować. W rzeczywistości, kobietami tymi są dwaj przebrani i dobrze uzbrojeni policjanci.



Księżniczka Beatrycza w złotej karocy.



Jak już donosiliśmy chrzest ks. Beatryczy, następczyni tronu holenderskiego, córki księżnej Juliany, odbył się z wielkim przepychem z udziałem setek tysięcy Holendrów. Na zdjęciu widzimy rodziców księżniczki Beatryczy, księżnę Julianę i księcia Bernarda we wspaniałej karocy powracających z kościoła parafialnego w Hadze.

Czy jesteś członkiem

L.O.P.P.?

Helena LIPKOWSKA

Szampańskie życie

Powieść 4

Lekki szmer z głębi pokoju kazał Romanowi odwrócić głowę. We drzwiach, wśród rozsuniętej portiery, na ciemnym jej tle jasną plamą odcinała się suknia Olgi. W pochyleniu głowy młodej kobiety, w ręce trzymającej fałdę portiery było coś sztucznego, upozowanego.

— Gdzie taką postać widziałem? — starał się przypomnieć sobie Roman. — Aha, już wiem, gwiazda z filmu, na który zaciągnęła go onegdaj Olga.

Podszedł do żony. — Jak ci do twarzy w tej sukni. — Pogładził nieśmiało jej rękę. Olga pogardliwie wydęła wargi.

— Jak tu ciemno — rzekła.

Zrobiła kilka kroków i przekręciła wyłącznik. Łagodne niebieskie oczy Romana zmrużyły się od powodzi światła, jakie spływało z wielkiego żyrandola.

— Romku, co też sobie myślisz, do tej pory nieubrany?

— Nieznaczne opóźnienie należy do dobrego tonu — ledwie dostrzegalna nutka ironii zabrzmiała w jego głosie. Czarne oczy Olgi, przedłużone ołówkiem spod długiej firanki rzęs rzuciły podejrzliwe ukośne spojrzenie na męża.

— Tak uważasz?

Wyjęła ze złotej siatkowej torebki lusterko i pomadkę. Uważnie poprawiła linię ust, potem wygładziła na wąskich biodrach połyskliwy jedwab sukni delikatnej barwy wiosennych listków brzozowych i rzekła:

— Wiesz była u mnie twoja siostra. Znów mają jakieś kłopoty finansowe, znów chcą mamę prosić o pomoc. To przecież niemożliwe — wybuchnęła nagle.

— Zupełnie niemożliwe — zgodził się spokojnie Roman.

— Ja muszę sobie wszystkiego odmawiać, nie będę mogła nawet wyjechać w tym roku do Zakopanego, a oni obskubują mamę doszczętnie.

— No teraz już czas — przerwał dyplomatycznie Roman — idę ubierać się. Za kwadrans będę gotów.

VI.

...terczysz wiecznie wszędzie ... jesteś niepotrzebny? — głos Dudziny urwał się piskliwie na wysokiej nucie. Ciasno zwinięty węzeł jeszcze czarnych włosów wojowniczo przekrzywił się na czubku głowy. Jedną ręką odtrąciła męża, który przycupnął na stołku koło kuchennego piecyka, drugą otworzyła piecyk.

— Widziałeś przecie, że jak zamiesiłam ciasto, to piec będzie mi potrzebny. Och istne skaranie z tym człowiekiem! — zakończyła płaczliwie. Jan wiedział dobrze, że ojciec nic nie zawinił. Złość matki szukała tylko ujścia. Żal mu było starego, miałby wielką ochotę podejść do niego, pogładzić szorstki nieogolony policzek, na którym z rzadka sterczały pojedyncze dłuższe siwe twarde jak szczecina włosy. Czynił to często będąc malcem, teraz wstydził się. Wiedział także, że rozzłościłby tym matkę jeszcze bardziej.

Stary Duda przysunął stołek, do lampy z reflektorkiem, przybitej do ściany i dalej majstrował coś przy kluczu. Przyniosła go zieleniarka do reperacji. Jego ładną szlachetną twarz, której twarz Jana była wierną kopią, rozjaśnił ledwie dostrzegalny pełen pobłażliwości uśmiech. Poprawił na głowie ciasno przylegający granatowy beret. Jego jasne poczciwe oczy sponad okularów patrzyły pojednawczo na żonę.

— Ho, ho widzę że potrafisz coś fajnego, staruszko!

— Nie dla psa kiełbasa — odfuknęła Dudzina — myślisz, że wam dam? Akurat! Zamówiła placek stolarzowa, trzeba przecie tych parę groszy zarobić. Kto da na życie, jeżeli ja ręcę założę?

— Ojciec pracuje na fabryce trzy dni w tygodniu — wyrwało się Janowi.

Dudzina gwałtownie odwróciła się całym ciałem. Policzki jej płonęły. Wskazującym palcem stukała się w czoło.

— Patrzcie mądrala jaki! Czy myślisz idioto jeden, że tego starczy na wyżywienie trzech gąb?

Ale Jana już poniosło.

— W każdym razie dla ojca na lepszą strawę starczyłoby.

Dudzina syknęła. — Dla ojca? patrzcie go! Może pączkami mam jego karmić? Ja, a ty, co źreć będziemy?

— Mama przecie chodzi do prania i na posługę.

Dudzinę aż zatkało. Przez chwilę słów nie mogła znaleźć, wreszcie splunęła.

— Źrebiec taki! chłop dorosły i chce żeby go matka utrzymywała. Nie rób! — wyrzuciła z siebie.

Jan zacisnął kułaki, tak, że mu się paznokcie do krwi wpiły w dłonie.

Ścierpieć, przemilczeć, bo źle będzie!

Odwrócił się, poszedł za przepierzenie, gdzie stało jego łóżko. Zrezygnował z herbaty, byle nie widzieć, nie słyszeć. Taka niesprawiedliwość. Sama nie dawała spokoju: gdy był w pułku, wciąż tylko pisała: „wracaj i wracaj", a teraz żyć nie dawała.

Trzęsącymi rękoma zrzucił z siebie odzież, wsunął się do łóżka, podciągnął kołdrę pod brodę.

— Miałem być u Kazi — przypomniał sobie nagle.

Odrzucił kołdrę. Ubierać się znowu? Wkładać przemokłe buty?

Ale dziewczyna się zmartwi. Zaraz jakieś podejrzenia.

— Janku przyznaj się, znalazłeś inną, do niej chodzisz.

Uśmiechnął się gorzko.

— Akurat taki jurny, inne mu w głowie! Och, gdyby wiedziała, jak mu już życie zbrzydło. Czuje, że nie potrafi po ludzku dwóch słów do niej dzisiaj zagadać.

— Taki zrobiłem się zły — dziwił się, a przecież kocham ją. — Lepiej zostać — zdecydował i położył się z powrotem. Teraz zasnąć, zapomnieć!

Ale dokuczliwe myśli snuły się po głowie.

— Jutro od samego rano będzie znów stać w ogonku i znowu po nieskończenie długich godzinach dowie się, że pracy nie ma. Potem powrót do domu — kłótnie, awantury. Jan kręcił się na łóżku, nie mógł zasnąć. Wzrok jego błąkał się po otaczających przedmiotach i zatrzymał na przybitym do przepierzenia wizerunku Najświętszej Panny Ostrobramskiej. Matka go tu zawiesiła.

— Uzdrowi cię syneczku — słyszał głos jej drżący nabrzmiały od łez — dała mi go pani Runowiecka dla ciebie. Były to wówczas ostatnie słowa jakie doszły do jego świadomości. Zapadł potem w długi mrok niepamięci, w jaki pogrążyła go ciężka szkarlatyna. Gdyby nie matka... W ciągu długich nocy rekonwalescencji, kiedy tylko budził się, widział ją skuloną na stołku przy łóżku Czasem, utrudzona całodzienną harówką, drzemała, czasami spotykał wzrok jej utkwiony w jego twarzy, pełen troski i niepokoju. Dziecięcy organizm, wyczerpany niedojadaniem był wszak tak bardzo nadwątlony — życie jego wisiało na włosku. Pochylała się nad nim, otulała go kołdrą, pytała tak cicho tak łagodnie.

— Nie boli syneczku?

Jakąż inną była wówczas, na jaki wysiłek zdobyć się musiała, by poskromić zawsze popędliwy, krewki charakter. I ładną dorodną kobietą była! Westchnienie wyrwało się z piersi Jana.

(d. c. n.)

Nowy rekord francuskiej lotniczki.



Francuska lotniczka Elżbieta Lion przeleciała na swojej stukonnej awionetce „Aiglon" bez lądowania trasę Marsylia — Abbadan (Zatoka Perska) wynoszącą 4150 km w ciągu 21 godzin. P. Lion pobiła tym samym światowy rekord kobiecy długotrwałości lotu, który dotychczas należał do zaginionej lotniczki Amelii Earhart

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
z „Kogutkiem"
ZASTOSOWANIE:
GRYPA. PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA PAS z „KOGUTKIEM"
PATRZ JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ŻĄDAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSIN" TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Katolicki Związek „Caritas" prawadzi na terenie Warszawy 45 świetlic i przedszkoli, szwalnie, Dom - Pracy, kolonie i pół kolonje, kuchnie oraz opiekę materjalną i moralną nad przeszło 5 tysiącami rodzin. Obecnie „Caritas" organizuje dla wszystkich w Domu Katolickim trzy dniowy kurs charytatywny dla stowarzyszeń zrzeszonych w Związku „Caritas".

* * *

Wzorem lat ubiegłych, wobec poprawienia się pogody, warszawianie przystępują do masowego dekorowania kwiatami okien i balkonów swych mieszkań. Niejeden też właściciel na mniej ruchliwych ulicach, już przystąpił do sadzenia kwiatów i pnączy do koła drzewek ulicznych, na skrawkach ziemi niepokrytych betonem. W celu ułatwienia ukwiecenia stolicy jej mieszkańcom, biuro wydziału ogrodniczego Zarządu Miejskiego udziela codziennie bezpłatnych porad.

* * *

W II ośrodku zdrowia i opieki, zakończył się kurs gońców w którym brało udział 40 chłopców, przeważnie z rodzin bezrobotnych i wypieranych. Kurs gońców ma na celu umożliwienie zarobkowania bezrobotnym chłopcom, przez przygotowanie ich do zawodu, w którym są możliwości uzyskania pracy.

* * *

Czynnych jest obecnie w Warszawie ponad 270 dorożek konnych zaopatrzonych w liczniki.

Po 1 czerwca dorożki konne bez liczników nie będą miały prawa kursowania i będą bezwzględnie wycofywane z ruchu.

* * *

Na ekranie — „Król się bawi — film który w całej Europie zdobył rekordowe powodzenie. W Nowym Jorku nawet publiczność oklaskami wyrażała swój zachwyt dla tej niebywałej komedii. W filmie „Król się bawi" grają artyści: Gaby Morlay, Elwira Popesco, Wiktor Francen i inni.

Dla mężczyzny rzecz najważniejsza:
ogolić się szybko i dobrze! Pomaga w tym najlepiej mydło do golenia PIXIN

KRATECZKI

Miłośnik dorożek

KOLUSZKOWIAN N W MIEŚCIE.

Gdy przed kilku dniami nagle wybuchło lato, ludzie zgłupieli. Jeszcze onegdaj było chłodno i marcowato, a już dziś upał i sierpniowato! Słońce temu i owemu rzuciło się na mózg i poniektóry wielbiciel lata siedział godzinami w chłodniach, jedząc lody porcję po porcji, dopóki starczyło pięćdziesięciogroszówek.

Trzeba przyznać, że lato gruntownie zmieniło wygląd naszego miasta. Zakwitły ogródki restaurac. i kawiarniane, jak grzyby po deszczu, i jeśli dotychczas w Łodzi zawsze była w szynkach podława kuchnia, to teraz w ogóle już nie można jeść, gdyż ogródki przy szynkach to jakieś mechaniczne fabryki tandetnego jedzenia, trującego najbardziej nawet oporne żołądki.

Ale z drugiej strony co robić, gdy jest gorąco, gdy w zamkniętym lokalu nie sposób wytrzymać, gdy człowiek wypaca z siebie resztki soków żywotnych, gdy jednak w ogródkach człowiek ma złudzenie, że jest przewiewniej i przyjemniej. Siedzieć bez konsumcji nie wypada, samą lemoniadę i pół czarną również człek nie utrzyma się przy życiu, trzeba zjeść coś konkretnego. Wprawdzie zanim doczeka się kelnera, w ciągu tej godziny minie już apetyt, ale jednak zamawia się jakiś sznycel czy kotlet, który po podaniu okazuje się nie podeszwą, gdyż z podeszwy mógłby być jakiś pożytek, ale kawałkiem przypalonego, zeschniętego a zjełczałego tłuszczu, w którym wewnątrz znajdują się mętne ślady zeszłotygodniowego mięsa.

Nie ulega wątpliwości, że okres ten jest niezwykle dogodnym okresem dla żon, pragnących w oczach mężowskich podnieść wartość kuchni domowej. Gdy mąż narzeka, że kuchnia domowa jest niesmaczna, nieciekawa, mało urozmaicona, zbyt prymitywna, żona powinna zaprowadzić go do ogródka restauracyjnego lub popularnej jakiejś restauracji i kazać mu tam zjeść kolację w upalny wieczór. Jeżeli nawet nie wścieknie się z powodu godzinnego oczekiwania na tandetną usługę, to wścieknie się jedząc podejrzane ochłapy, ochrzczone piękną nazwą steków, befsztyków, sznycli czy kotletów.

Bowiem piękne nazwy, niestety, nie idą w parze z jakością. Gość naiwniak złapie się na cynadry z krutonami, gdyż nie wie, co to są krutony. Kruton - kruszon, nazwa podobna, może to być więc jakiś szampański sos, tymczasem okazuje się, że krutony, to skromne skórki od chleba.

Sprawa jedzenia nabiera latem specjalnego znaczenia. Zimą wiadomo, że dobra jest golonka z grochem, że smaczne są flaki z pulpetami, latem zaś narażeni jesteśmy na zdanie się na przypadek. Jeśli los okaże się łaskaw, otrzymamy porcję ze świeżego mięsa, jeśli nie — żołądek w nocy będzie nam robił swoje wyrzuty. Można wprawdzie jeść potrawy sezonowe, jak kurczątko. Ale jeżeli pół kurczęcia, pochodzącego widocznie z rodziny karłów, czyli jeżeli połóweczka takiego wróblego kurczęcia kosztuje w szynku cztery i pół złocisza, to ile dwudziestozłotówek trzeba mieć w kieszeni, żeby się najeść. Są raki. Wcale niezgorsze nawet raczki, wielkości wskazującego palca. Porcja pięć złotych. A porcja to 8—9 sztuk. Żeby nie najeść się, bo rakami w ogóle najeść się nie można, ale żeby rozsmakować się w nich, trzeba zjeść co najmniej ze dwadzieścia! Trzeba. A wiadomo przecież, że rak lubi pływać. Lubi? Nie. On musi pływać! I żeby drań chciał pływać w czystej wódce, po 50 groszy podwójny kieliszek. Ale gdzie tam! Rak, ścierwo głupie, lubi pływać w jarzębiaku czy starce. A ile to kosztuje? I ile trzeba tego wypić, żeby dwadzieścia niezgorszych raczków mogło sobie spokojnie, nie dusząc się, po żołądku. popływać!

Słowem, nie można latem chodzić do szynków.

Ciężkie jest życie. Nagły wybuch lata zastaje nas nieprzygotowanych finansowo na kulinarne wymogi upałów. Chyba, że człek zacznie żyć wyłącznie wodą sodową, która jest równie tania jak i nieciekawa w smaku.

MICHAŚ.

Michał Mikulski, stały mieszkaniec Koluszek, pewnego pięknego dnia przybył do Łodzi. Ponieważ nie znał tego znakomitego miasta, wsiadł do dorożki niejakiego Rapaporta i kazał się wozić po ulicach. Jeździł tak pięć godzin, a gdy już przejeździł kursów za 18 złotych, cichaczem wymknął się i zwiał.

Ustalono jednak tożsamość namiętnego amatora dorożek i Sąd Grodzki skazał Mikulskiego na 20 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na cztery dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Łódzka Komunikacja Samochodowa
Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wólczańska Nr. 232-4, tel. 221-31.

Podaje do wiadomości, że z dniem 9-go maja br. został wprowadzony letni rozkład

Odjazd z Łodzi do Częstochowy o	godz	4.00	10,00	14.00	19.00
„ Bełchatowa	„	7,00	11.30	16,40	20.00
„ Radomska	„	19.20			
„ Przedborza	„	13,10			
„ Włoszczowy	„	21.05			
„ z Częstochowy do Łodzi o	godz.	4.00	7,50	13,50	19.50
„ z Bełchatowa „	„	5,50	9,30	14.00	19.00
„ z Radomska „	„	5.00			
„ z Przedborza „	„	11.20			
„ z Włoszczowy „	„	4.30			

18 milionów dolarów odziedziczyła rodzina Kretschmerów.

Z Leszna donoszą:

Jak się dowiadujemy, sąd w Filadelfii (Stany Zjednoczone A. P.) przyznał spadek wartości podobno 18 milionów dolarów, pozostawiony przez niejaką Henriettę Garret, z domu Kretschmer, rodzinie Kretschmerów, zamieszkałej w Wielkopolsce.

Do tej rodziny należy w Lesznie Eleonora Wawrzyniakowa, z domu Kretschmer żona prezesa Zw. b. Ochotników Armii Polskiej we Fracji.

Wiadomość o udziale pp. Wawrzyniaków w tak wielkim spadku wywołała tutaj zrozumiałą sensację.

WYROBNIK ZASTRZELIŁ ŻONĘ na stopniach kościoła.

Z Łańcuta donoszą:

Niezwykły wypadek zbrodni wydarzył się we wsi Kraczkowej, tutejszego powiatu. Oto kiedy po nieszporach wychodziła z kościoła Honorata Nowak, żona jednego z miejscowych wyrobników, ten podszedł do niej i począł czynić jej wymówki. W czasie sprzeczki Nowak dobył rewolweru i wypalił. Kiedy Nowakowa upadła na ziemię, zbrodniarz strzelił do niej jeszcze dwa razy i zabił ją na miejscu.

Zbrodniarz zgłosił się na posterunek policyjny i przyznał się do zabójstwa.

RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 18 MAJA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 „Hokus, pokus, dominikus": „Matura czarnoksięska" — audycja dla dzieci (z Poznania)
16.00 Uczmy się mówić...
16.15 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Żołnierz polski w średniowieczu — odczyt
17.15 Kwartet fortepianowy
17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju — pogadanka
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Piosenki kompozytorki francuskiej Mireille — płyty
18.30 Program na jutro
28.35 Audycja dla wsi
19.00 „Największa sprawa" — fragment z powieści Teodora Parnickiego pt. „Aecjusz" — ze Lwowa
19.20 Recital śpiewaczy Konrada Żelechowskiego
19.35 Stary Doktór odpowiada na listy
19.50 Transmisja fragmentu meczu piłkarskiego „Wolwerhampton Wanderes London — Reprezentacja Śląska"
20.00 Europejskie orkiestry taneczne — płyty
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert szopenowski
21.45 Poeci „Apelu" — kwadrans poezji
22.05 „Kalejdoskop" — lekka audycja muzyczna (z Poznania)
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego,
23.15 „Gospodarka Polski" — pogadanka w języku francuskim
23.15—24.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Muzyka operetkowa — płyty
15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich
15.10 Gra Fritz Kreisler — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Lekkie piosenki w wykonaniu gwiazd filmowych — płyty
18.40 Pokarm roślin — pogadanka
20.10 Polskie utwory wokalne
20.30 Gawędy o Łodzi
23.00—23.30 Muzyka taneczna — płyty

CZWARTEK, 19 MAJA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla poborowych
11.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego — poranek muzyczny dla szkół powszechnych — ze Lwowa
11.40 Impromtu fortepianowe — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą
16.15 Koncert solistów (w programie muzyka polska)
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Wiedza i książka: O bibliotece naukowej dla młodzieży — z Krakowa
17.15 Gra zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej
17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe
18.10 Skrzynka ogólna
18.25 Program na jutro
18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej
19.00 Słuchowisko pt. „Bohaterowie"
19.30 Koncert na klarnet i fortepian — z Łodzi
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert rozrywkowy — ze Lwowa

W przerwie:

20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.45 „Portret kardynała Newmana" — szkic liter.
22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego — transmisja z Konserwatorium Warszawskiego)
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 „Dni Krakowa" — odczyt w języku niemieck.
23.15—24,00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

11.40 Muzyka fortepianowa z płyt — z Warszawy
14.00 Koncert życzeń
15.00 Jak spędzić święto?
15.05 O wszystkim po troszku
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Koncert Krakowskiego Tow. Śpiew. „Echo" (z Krakowa)
18.40 Nowości techniczne
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP
CZŁOWIEK KULTURALNY NIE MOŻE POZOSTAĆ BEZ PISMA
O zmianie adresu prosimy zawiadomić: Administrację — listownie: Łódź, Żwirki 2 lub telefon: 102-29, 102-28, 138-28

CHRYSTIANA AIMERY.

Rada familijna.

Kiedy podzwonne rozbrzmiało po wsi i mieszkańcy dowiedzieli się, że umarł Albin z nowego domu, każdy powtarzał kiwając głową:

— Wdowa jego nie da sobie sama rady. Mąż jej był człowiekiem wielkiej pracy. Miał przy tym głowę na karku: za zaoszczędzone pieniądze kupił szmat ziemi, postawił dom, obsadził winnice i kształcił troje dzieci. Żona jego żyła jak u Pana Boga za piecem. Szkoda tylko, że źle wychowywał swoją dziatwę: cóż z tego, że Apolonię rozsadzała pycha, gdy wracała z nagrodami na wakacje! Osiemnastoletnia Doria pracowała teraz w charakterze daktylografki u notariusza Pararayre'a, który płaciłby jej o wiele więcej, gdyby była służącą do wszystkiego! Aleksy uczy się łaciny! Po co, kiedy zapowiedział z góry, że nie chce być proboszczem! O ostatnim dziesięcioletnim Feliksie nie warto mówić nawet, chodzi do powszechnej szkoły i je za trzech! Apolonia nie będzie miała pociechy z dzieci!

Wdowa orientowała się również w trudnej swej sytuacji. Przyzwyczajona zresztą do tego, że mąż dzierżył pierwsze skrzypce w domu mało liczyła na swój rozum.

— Trzeba naradzić się z rodziną — oznajmiła dzieciom.

Notariusz Dorii zawiadomił ją, że opiekunem wyznaczony został kuzyn Leontyn wzbogacony na swym przedsiębiorstwie handlarz zbożem i nasionami. Kuzynka Eulalia, stara panna, właścicielka pralni w stolicy kantonu zainteresuje się prawdopodobnie losem wdowy i sierot również. I dlaczego pomijać ciotkę Filomenę posiadającą piękny ogród warzywny w sąsiednim mieście lub wykluczyć wuja Alfreda weterynarza powiatowego?

Apolonia szukała krewnych nieboszczyka Albina tak gorliwie, że zaprosiła nawet dalszą kuzynkę Mirę Daladieu, która wyszła niedawno za mąż za urzędnika bankowego.

Wobec niedzieli i ustalonej pogody letniej wszyscy zgodzili się wziąć w radzie familijnej udział. Otrzymawszy listy zawiadamiające o przyjeździe, biednej wdowie wydało się, że sytuacja jej już się polepszyła.

— Trzeba przyszykować przyjęcie — rzekła do dzieci. Stanąwszy na krześle zdjęła dwa duże krążki kiełbasy zawieszone na belce zadymionego sufitu, zeszła do piwnicy skąd wyniosła dwie butelki białego wina i butlę śliwowicy, nasmażyła pełen półmisek naleśników z powidłami, po czym przybrana odświętnie w czarny żałobny szal oczekiwała przybycia zaproszonych.

Po nieszporach zjawił się pierwszy kuzyn Leontyn. Auto jego sprowokowało przenikliwe krzyki drobiu. Mały Feliks podniósł niebawem pisklę, które przejechane przez koło nie piszczało już.

— Szkoda! Byłby kiedyś dobry kapłon z tego kurczaka! — zauważył handlarz zbożem.

Usłyszawszy hałaśliwy motocykl weterynarza Apolonia zapędziła czymprędzej kury swoje do kurnika.

W ślad za wujem Alfredem ciotka Filomena przyjechała kariolką. Konik którego Aleksy musiał wyprząc wierzgnął go kopytem tak silnie, że biedny chłopiec wrócił kulejąc do domu.

Po czym usłyszano trąbkę autobusu obsługującego cztery kantony. Wysiedli zeń: kuzynka Eulalia podrygując na swych chudych jak patyki nogach i Mira Daladieu ze swym mężem w staromodnych okularach na nosie. Młoda mężatka ujrzawszy z daleka drzewo wiśniowe ze strachem na wróble na szczycie pobiegła coprędzej zrywać na wpół dojrzałe wiśnie.

Goście nie mieli ochoty zamknąć się w tak piękną pogodę w kuchni, gdzie firanki w gęstą kratkę słabo filtrowały słońce. Radzi nie radzi jednak musieli się temu poddać i kuzyn Leontyn zasiadł na fotelu trzcinowym, by przewodniczyć zebraniu.

— A więc — zaczął z punktu — sytuacja wydaje mi się skomplikowana na posiadłości ciąży dług.

— Dwa tysiące franków zaledwie! — pośpieszyła Apolonia z odpowiedzią. — Albin zakończyłby spłatę w przyszłym roku — dodała wzdychając.

— Bagatela, zapewne; skoro majątek wart pięćdziesiąt tysięcy franków co najmniej.

— Jeśli się znajdzie kupiec — wtrącił z powątpiewaniem Alfred krając sobie duży kawał wędzonej kiełbasy.

— Ależ ojcowizna nasza nie jest na sprzedaż — zaprotestowała urywanym głosem Apolonia.

Dzieci przytuliły się do niej.

— Żadne z was nie jest zdolne prowadzić winnicę, poczciwa moja kobieto! — zauważył prezydujący zebraniu, przy czym wychylił kielich śliwowicy przegryzając kromką chleba z kiełbasą.

— Jeden z sąsiadów zaproponował mi zająć się nią za połowę owocu — broniła się Apolonia.

— Za dom wziąć można osiemnaście tysięcy franków, powiedzmy — wtrącił weterynarz — podejmuję się wynająć wam duży pokój za pięćset franków rocznie w stolicy powiatu.

— Nie mieszkałam nigdy w mieście! Udusiłabym się w jednym pokoju! — jęknęła wdowa.

— Płuca nie potrzebują tyle powietrza w twoim wieku, Apolonio! — tłumaczyła kuzynka Eulalia. — Mnie, doniczka na oknie starczy za ogród.

— Ale tutaj mogę tuczyć mój drób. Mam kozę, którą Feliś pasie na rowach przydrożnych po powrocie ze szkoły.

— Mam coś lepszego dla Feliksa — oznajmił Alfred weterynarz — znam gospodarza szukającego pastuszka dla swojego stada owiec.

Szkolny fartuszek z lustryny przywarł do spódnicy matczynej.

— Oh! — oburzyła się Apolonia — Feliś potrzebuje jeszcze opieki swojej mamusi. Doktór mówi, że trzeba pielęgnować go jak wątłą sadzonkę!

— Co do Aleksego — zabrał głos handlarz zbożem — mam dla niego miejsce rachmistrza w kolonialnym sklepie „Moderne". Co mówicie na to, hę? Prawda, że wykształcenie przyda się czasami?

— Ależ ja zdaję maturę w lipcu, mój stryju! Jestem stypendystą! — zawołał chłopiec podekscytowany.

— A Doria! — pytała ciotka Filomena — opychając się naleśnikami z powidłami — co ona zarabia u notariusza Pavareyve'a?

— Czterysta franków miesięcznie i wszystko prawie przynosi matce. Poczciwe dziecko nie chodzi nawet do kina! — odparła Apolonia.

— Steno - daktylografka zaczyna od ośmiuset w mieście.

— Ja w każdym razie nie mogę ulokować jej w moim mieszkaniu — uprzedziła Eulalia sięgając do butli z śliwowicą.

— Moja córka ma osiemnaście lat zaledwie i jest nie brzydka! Wiemy co się młodym dziewczętom przytrafia w mieście! — nadmieniła Apolonia z głęboką zmarszczką na czole.

Mira Daladieu z ustami w powidłach wybuchnęła gulgocącym śmiechem.

— Nie wiem po co właściwie kuzynka Apolonia ruszała nas z miejsca, skoro wie sama co ma robić — zauważył weterynarz tonem cierpkim.

Autobus jest zresztą niedaleko — wtrąciła kuzynka Filomena.

— Słońce zachodzi już — dodała właścicielka pralni.

—Ja bardzo dziękuję za wasze dobre serce — mówiła Apolonia głosem pokornym — biedna wdowa potrzebuje przyjacielskich rad...

...Z których nie chce korzystać! — przerwał handlarz zbożem szorstko wstając ze swego prezydialnego fotela.

Auto, motocykl, kariolka i piechurzy zdążający do autobusu znikli niebawem na zakręcie drogi.

Apolonia poszła wypuścić swoje kury z kurnika. Słońce zachodziło za drzewem wiśniowym bardzo czerwono. Powietrze wydało się wdowie lżejsze. Dzieci sprzątnęły ze stołu. Pozostało kawalątko kiełbasy na jednym półmisku, dwa naleśniki na drugim i trochę śliwowicy na dnie butli.

— Nic nam nie zostawili! — zauważył mały Feliś z buzią w podkówkę.

— O! Owszem! — odparła matka [illegible] cą tuląc chłopczynę do siebie — radość, że trwać i borykać się będziemy razem w swoim domku na własnym kawałku ziemi, którego nie pozbędziemy się za żadne skarby świata!

Tł. J. S.

ROWERY Krajowe i zagraniczne na dogodne SPŁATY poleca „SELEKTOR" Piotrkowska 17 (w podwórzu) telefon 264-01

SPORT.

Mecz Polska — Irlandia rozpocznie się o godz. 17.30

Mecz Polska — Irlandia rozpocznie się o godz. 17.30. W przedmeczu o godz. 16-ej walczyć będą juniorzy Warszawy i Wilna.

Kasy na Stadionie Wojska Polskiego otwarte będą od godz. 12-ej w południe.

Wobec zorganizowania przedsprzedaży w wielu punktach i wcześniejszego otwarcia kas w dniu meczu, organizatorzy postanowili punktualnie na 5 minut przed rozpoczęciem meczu, a więc o godz. 17.25 zamknąć bramy Stadionu.

Gracze polscy zjadą się w Warszawie w sobotę i zamieszkają w hotelu „Royal".

Płk. Pichet prezesem Warszawskiego Związku Bokserskiego

We wtorek wieczorem odbyło się walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Przewodniczył obradom dyrektor Jaroszewicz. Wbrew oczekiwaniom, przebieg zebrania był zupełnie spokojny. Zagaił prezes WOZB mjr. Kurdziel. Następnie po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania, udzielono ustępującym władzom absolutorium. Polonia głosowała za wnioskiem, zastrzegając, że absolutorium nie dotyczy wydziału spraw sędziowskich.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa skreślenia „Jutrzni" z listy członków W. O. Z. B. Ostatecznie zebrani postanowili przekazać całą sprawę do załatwienia nowemu zarządowi we własnym zakresie.

Prezesem nowego zarządu wybrano płk. dypl. Pichetę.

Postanowiono zgłosić na walne zebranie PZB wniosek, aby mistrzostwa okręgowe i Polski sędziowało trzech sędziów i kierownik walki, przy czym sędziowanie ma być jawne. Poza tym uchwalono szereg dezyderatów i wytycznych dla nowego zarządu.

NOWA METODA w lekkoatletyce niemieckiej.

Prezes Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego Ritter von Halt, udzielił dziennikarzom wywiadu na temat nowej metody przygotowań lekkoatletów niemieckich do występów zagranicznych. Notujemy szczegóły tego wywiadu:

Reprezentacyjny zespół lekkoatletyki niemieckiej sformowany zostanie po mistrzostwach Niemiec, które odbędą się we Wrocławiu 30 lipca. Reprezentanci nie będą gromadzeni na obozach treningowych czy kondycyjnych, lecz każdy z nich pracować będzie w miejscu swego zamieszkania. Specjalnie mianowani trenerzy czuwać będą nad pracą poszczególnych zawodników.

Zdaniem dr von Halta ta metoda przygotowań da lepsze rezultaty, gdyż pozwoli skorzystać ze wskazówek treningowych sportowemu otoczeniu poszczególnych zawodników.

„Czerwone diabły" zwiedzą zabytki Krakowa

W dniu 21 bm. przybędzie do Polski piłkarska drużyna belgijska „Czerwone diabły" i tego samego dnia rozegra w Bielsku mecz z reprezentacją tego miasta.

Nazajutrz, 22 bm. Belgowie grać będą w Krakowie przeciwko drużynie Krakowa, poczem pozostaną w tym mieście przez następne 4 dni, celem zwiedzenia zabytków.

26 bm. drużyna belgijska rozegra jeszcze jeden mecz z reprezentacją Kielc w Kielcach.

Szermiercze mistrzostwa świata w Piszczanach.

W poniedziałek rozpoczęły się w Piszczanach szermiercze mistrzostwa świata. Rozegrano turniej drużynowy panów we floretach. Wyniki notujemy:

Włochy — Jugosławja 16:0, Francja — Czechosłowacja 14:2, Francja — Rumunia 12:4, Czechosłowacja — Jugosławia 10:6.

PIŁKARZE FRANCUSCY W TALLINIE.
Uroczyste otwarcie stadionu.

W ubiegłą niedzielę dokonano w Tallinie uroczystego otwarcia nowego stadionu sportowego, w obecności prezydenta republiki Estońskiej.

Z okazji uroczystości tej odbył się mecz piłki nożnej, w którym reprezentacja Estonii zremisowała z zawodową drużyną francuską Racing Club ze Strasburga 1:1.

Sport w kilku słowach.

— Jak już podawaliśmy, w niedzielę 22 bm. rozpocznie się w Łodzi doroczne Święto Wychowania Wojskowego i Przysposobienia Wojskowego. Program pierwszego dnia Święta przedstawia się następująco: o godz. 9.15 rano: zbiórka stowarzyszeń, delegacyj i hufców przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Bandurskiego. Godz. 9.45: przyjęcie raportu przed dowódcą Korpusu. Godz. 10: nabożeństwo przed frontonem kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. Godz. 11: — defilada w alejach parku im. Poniatowskiego hufców PW, Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa, Sokolstwa, Klubów i Organizacyj sportowych, młodzieży szkolnej. Miejski Komitet apeluje do wszystkich klubów i organizacyj sportowych o liczny i punktualny udział w Święcie. Na nabożeństwo kluby delegują poczty sztandarowe, zawodnicy - sportowcy biorą udział w nabożeństwie.

Zbiórka zawodników do defilady o godzinie 9.30 rano w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego, gdzie nastąpi przebranie się w kostiumy i ustawienie do defilady, według przynależności klubowej.

W części sportowej Święta, odbędą się w niedzielę na boisku sportowym w Helenowie od godz. 15.30 następujące imprezy: zawody kolarskie — 1) defilada wszystkich towarzystw i sekcyj kolarskich, 2) defilada młodzików (posiadaczy kart wyścigowych), 3) defilada niezrzeszonych (dzikich), 4) wyścig dla sprinterów licencjonowanych, 5) wyścig dla szosowców licencjonowanych, 6) wyścig dla młodzików, 7) wyścig dla turystów, 8) corso rowerowe.

Po zawodach kolarskich odbędą się pokazy gimnastyczne na przyrządach przy udziale czołowych zawodników łódzkich oraz niezwykle atrakcyjne pokazy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Pokazy LOPP odbywać się będą przy użyciu środków bojowych, które zapoznają publiczność ze sposobami walki chemicznej i jej obrony. Bilety w cenie od 30 groszy do zł 1.59 nabywać będzie można w dniu imprezy t.j. w niedzielę w kasie Helenowa.

Z zapowiedzianych na niedzielę 22 bm. rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A. odbędzie się tylko mecz Burza — Sokół (Zgierz) w Pabianicach. Pozostałe zawody zostały przez ŁZOPN odwołane, i odbędą się w terminie późniejszym.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 10-lecia KS Wima, zapowiedziane na niedzielę 22 bm. zostały przesunięte na czwartek 26 bm. ze względu na rozpoczynające się dn. 22 święto WF. i PW. oraz imprezy reprezentacyjne.

W sali przy ul. dr Sterlinga 24 odbyły się pierwsze na terenie Łodzi zawody szermiercze dla hufców szkolnych. Zawody odbyły się w dwóch grupach. W pierwszej grupie (dla trenujących od 2 lat) po wyrównanych i ciekawych walkach (floret) zwyciężył dobrze zapowiadający się Znośko (Gimn. im. Piłsudskiego) przed Zydlerem (Państw. Szk. Techn.), Fajnmesserem (Szk. Przem.), Mikusiem (Państwowa Szk. Techn.). W drugiej grupie (dla trenujących w ciągu 1 roku) zwyciężył Tysiak (Gimn. im. Piłsudskiego) przed Rybickim, Królikowskim i Niewańskim. Po zawodach odbyło się wręczenie nagród ofiarowanych przez koło przyjaciół hufców szkół średnich.

Zainteresowanie zawodami było duże. Organizacja dobra.

— Czołowy kolarz łódzki Jan Hofsznajder otrzymał na własne żądanie zwolnienie z ŁKS-u.

ZGON SŁYNNEGO WIOŚLARZA ANGIELSKIEGO.

W wieku 76 lat zmarł w Londynie Steve Fairbairn, którego imię w sporcie wioślarskim stało się historyczne.

Lansowany przez niego styl i metody wiosłowania przyjęły się najpierw w Anglii a następnie w całym świecie.

Steve Fairbairn posiadał wiele osobistych sukcesów w wioślarstwie regatowym w okresie swoich studiów akademickich, a następnie trenował wiele zwycięskich osad angielskich.

Jemu zawdzięczały drużyny Cambridge wieloletnie zwycięstwa nad przeciwnikami z Oxfordu.

CZERWONI ZREMISOWALI Z NIEBIESKIMI.

We wtorek rozegrany został na stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski dwóch teamów, złożonych z czołowych zawodników stołecznych. Team a) Czerwoni zremisowali z teamem b) Niebiescy (1:1) (1:0).

Pożyteczna działalność „Rodziny Legionowej"
KOLONIE DLA DZIECI.

Stowarzyszenie „Rodzina Legionowa" w Łodzi opracowało już sprawozdanie z działalności za okres od 1 marca 1937 roku do 28 lutego 1938 roku.

Działalność „Rodziny Legionowej" zmierza w trzech zasadniczych kierunkach: organizacyjno - propagandowym, opieki i pomocy społecznej oraz kolonii letnich. W roku ubiegłym na koloniach Rodziny Legionowej przebywało 112 dzieci w dwu turnusach.

Na koloniach tych dzieci, organizowały przedstawienia towarzyskie, oddawały się zajęciom, podnoszącym poczucie wspólnoty.

Piękne tereny kolonijne w okolicy Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem Mazowieckim wpłynęły bardzo dodatnio na wyniki osiągnięte przez organizatorów. Nastąpiła poprawa zdrowia, wyglądu dzieci i.. poczucie humoru. Atmosfera beztroski panująca na koloniach spowodowała, że dzieci opuszczały je z żalem

Sekcja opieki i pomocy społecznej czynne były przez cały okres sprawozdawczy.

W każdy czwartek w lokalu Związku Legionistów wydawane były kupony żywnościowe rodzinom po legionistach. Ilość rodzin, korzystających z pomocy wzrosła z 14 do 23.

Również i działalność organizacyjno - propagandowa prowadzona była w okresie sprawozdawczym ze znacznym natężeniem. Wprawdzie jeśli chodzi o akcję werbunkową członków osiągnięto efekty niewielkie, to jednak obecny stan organizacyjny pozwala na właściwe rozwiązanie żadań Rodziny statutem określonych.

W początkach marca Rodzina zorganizowała odczyt z udziałem mjr. Lepeckiego, odczyt wzbudził duże zainteresowanie w Łodzi. Uważamy, że akcję w tym kierunku należy wzmóc ze względu na specjalne zaniedbanie tego odcinka w Łodzi.

Od dnia dzisiejszego możemy skakać!
Uruchomienie wieży spadochronowej.

Zarząd Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym uruchamia wieżę spadochronową mieszczącą się na terenie parku im. Marszałka Piłsudskiego, obok boiska ŁKS-u.

Wieża czynną będzie w dni powszednie od godz. 9-ej do 13-ej i od 15-ej do 19-ej. W razie niepogody wieża nie czynna.

Opłaty za skoki wynoszą: bilet normalny 50 gr. dla członków LOPP — 30 gr. młodzież szkolna — 25 gr. Za zwiedzanie wieży i dokonanie zdjęć fotograficznych panoramy Łodzi 1 zł.

Dojazdy do wieży tramwajami Nr. 5 i Nr. 8 — przystanek most kolejowy.

MOŻLIWOŚCI DALSZEGO KSZTAŁCENIA.
Pożyteczna inicjatywa Polskiej YMCA.

Dzięki utworzeniu liceów handlowych i ustawie, która pozwala na zdawanie w nich egzaminu w charakterze eksternisty, przed absolwentkami i absolwentami szkół handlowych dawnego typu otwierają się nowe, szerokie możliwości zdobycia dalszego wykształcenia.

Biorąc pod uwagę, że wykształcenie dla każdego człowieka jest wielką pomocą w życiu i żadnej okazji nie należy zaniechać, aby je pogłębić, Polska YMCA w Łodzi zamierza z początkiem roku szkolnego 1938-39 zorganizować specjalny kurs, mający na celu ułatwić wyżej wymienionym osobom skorzystanie z dobrodziejstwa obecnej ustawy.

Należy zaznaczyć, iż kurs obejmuje w skrócie cały materiał liceum handlowego i że wykłady prowadzone przez odpowiednie siły profesorskie odbywać się będą w dogodnych godzinach wieczornych.

Bliższe informacje zostaną podane na zebraniu kandydatów.

Zapisy na tymczasową listę słuchaczy przyjmuje Sekretariat Pol. YMCA w Łodzi, Moniuszki 4a, tel. 250-10, w godz. od 8—22-ej najpóźniej do dnia 19 maja rb. włącznie.

UCZMY SIĘ PŁYWAĆ.

W czwartek, dnia 19 bm. rozpoczynają się w basenie Polskiej YMCA nowe kursy pływania dla początkujących pań i panów. Ilość osób na kursie jest ograniczona. — zapisy na kilka wolnych miejsc, będą przyjmowane według kolejności zgłoszeń. Następny kurs zacznie się dopiero 30 czerwca.

Lekcje będą odbywać się 2 razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki, dla pań o godz. 20.00 dla panów o godz. 20.30. Kurs składa się z 12 lekcyj grupowej nauki pływania i 5 dodatkowych bezpłatnych wstępów do pływalni. Opłata za kurs wynosi zł 12.00 od osoby.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA w Łodzi, codziennie w godz. 8 — 22.00.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa Związku Zawodowego Polskich Artystów - Plastyków w Łodzi w I.P.S., Park Sienkiewicza.

Wystawa Higieniczna w Parku im. Staszica. — Wejście bezpłatne.

Salon Sztuk Pięknych Karola Enedgo. Nawrot 8, tel. 153-55.

Walka z nielegalnymi warsztatami
Walne zebranie Izby Rzemieślniczej.

Pod przewodnictwem prezesa St. Kopczyńskiego odbyło się zebranie Izby Rzemieślniczej w Łodzi w gmachu własnym przy ulicy Moniuszki 8. Tematem obrad było sprawozdanie z działalności Izby i o stanie gospodarczym rzemiosła w 1937 roku na terenie województwa łódzkiego.

Omawiając wykonanie budżetu w 1937 roku referent podkreślił osiągniecie znacznej nadwyżki dochodów nad wydatkami, przekazanej całkowicie na przebudowę nabytego przez Izbę gmachu.

Dyr. Dobosz w przemówieniu swym zobrazował całokształt prac Izby w sprawozdawczym okresie odtwarzając stan gospodarczy, prawny i organizacyjny rzemiosła.

W roku ubiegłym przeprowadzono ponad 2.000 egzaminów czeladniczych, osiągając wzrost w stosunku do r. 1936 o 37 proc., a w stosunku do roku 1935 — o prawie 100 proc. Na podkreślenie zasługuje stały wzrost ilości kandydatów z ukończoną szkołą dokształcającą zawodową.

Również wzrost o 58 proc. wykazała liczba przeprowadzonych egzaminów mistrzowskich w stosunku do roku 1936.

Uogólniając dyspensy i prawa nabyte jako proces legalizacji, dyrektor Dobosz wykazał, iż od roku 1934 czyli od chwili wydania noweli do prawa przemysłowego weszło do rzemiosła tą drogą ponad 5.200 osób. Pomimo tego ilość nielegalnych warsztatów sięga jeszcze prawdopodobnie cyfry 14.000.

Dokształcanie rzemieślników powierzono utworzonemu przy Izbie oddziałowi Instytutu Naukowego Rzemieślniczego. Kursy zawodowe, ukończyło 822 słuchaczy.

Spadek ilości zarejestrowanych w Izbie umów uczniowskich jest wynikiem niedociągnięć ustawodawstwa, utrudnienia kształcącym.

To też Izba wystąpiła o wniesienie do projektu nowej ustawy, szeregu poprawek.

W dziedzinie zagadnień podatkowych Izba występowała m. in. w sprawie zmniejszenia norm szacunkowych dochodowości do wysokości odpowiadającej faktycznym stosunkom gospodarczym rzemiosła oraz w sprawach powoływania biegłych.

Godny podkreślenia jest pomyślny rozwój kas bezprocentowego kredytu, dysponujących obecnie przeszło 116 tysiącami zł.

W dyskusji nad sprawozdaniem radca Faustyn z Piotrkowa złożył na ręce Zarządu Izby memoriał zalecający wystąpienie do czynników miarodajnych w sprawie wynagradzania terminatorów i kształcenia ich w zawodowych szkołach dokształcających.

Stanowisko to poparli również zebrani radcowie.

W zakończeniu zebrania Rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33.
Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Prywatne Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.
Tow. Przeciwżebracze 277-62.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 17 maja.

NOWY JORK: loco 8.63, czerwiec 8.60, lipiec 8.63, sierpień 8.65

LIVERPOOL: loco 4.73, maj 4.62, czerwiec 4.65 lipiec 4.67

BREMA: loco 10.57, lipiec 9.93, październik 10.24, grudzień 10.37

Waluty, dewizy i akcje

ŻYWSZE OBROTY PAPIERAMI PAŃSTWOWYMI.

Dział papierów państwowych cechował nastrój niejednolity, z odcieniem mocniejszym. Dla premiówek tendencja była mocniejsza. Dolarówka podniosła się o 50 groszy, 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji o 62 grosze, a 2 emisji o 37 groszy.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych był cokolwiek bardziej ruchliwy, przy ogólnej poprawie kursów.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie podniosły się o 0.25 proc., 5-proc. m. Warszawy dawne o 1.25 proc., a 5-proc. m. Warszawy 1933 r. o 0.63 proc. Poza tym obracano 5 em. 4 i pół proc. Poż. Konwersyjną m. Warszawy 1926 po 60¼ procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 82.00, 2 emisji 82.50, Dolarowa 3 serii 41.75, Konsolidacyjna 1936 roku 68.25, Konwersyjna 1924 r. 70.25, Kolejowa 68.50, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 roku 65.00, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisyj) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 90.94, Ziemskie w Warszawie 5 serii 65.00, m. Warszawy 1933 r. 72.63, drobne 73.00, m. Łodzi dawne 62.50, m. Łodzi 1933 r. 64.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 5 emisji 60.25, m. Warszawy dawne 76.00

AKCJE — W ZANIEDBANIU.

Na zebraniu giełdy akcyjnej nastrój był mało ożywiony, przedmiotem transakcyj, kwalifikujących się do notowań oficjalnych, były zaledwie trzy gatunki papierów dywidendowych. Kursy kształtowały się niejednolicie.

Bank Polski 116.00, Węgiel 28.00, Ostrowiec serii B 54.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 18.5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 28.50 — 29.00, jednolita 28.50 — 29.00, zbierana 28.00 — 28.50, żyto I stand. 21.75 — 22.00, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 43.00 — 45.50, 50-proc. 40.00 — 42.50, mąka pszenna pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 32.00 — 32.75, 65-proc. 29.75 — 30.25, mąka razowa 95-proc. 23.50 — 24.25

POZNAŃ, 18. 5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 25.25 — 25.75, żyto 20.00 — 20.25, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 44.00 — 45.00, 50-proc. 41.00 — 42.00, mąka żytnia gat. I 50-proc. 29.75 — 30.75, 65-proc. 28.25 — 29.25

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Zbłądziłem.
CORSO: — I. Tajemnicze promienie. II. Mordercy na olimpiadzie.
EUROPA: — Mocni ludzie.
GRAND KINO — Wrzos.
IKAR: — Yoshiwara.
JAR: — Na scenie: Ach! co za nogi; Na ekranie: Wielki plan.
METRO: — Dzień na wyścigach.
MIRAŻ: — Strzelec z Bengali.
MIMOZA: — Lew dżungli.
OŚWIATOWE: — „Jej obrońcy" i „Dom nr. 57".
PALACE: — Linia Maginota.
PRZEDWIOŚNIE — Moje szczęście to ty.
RAKIETA: — Wiosna zakochanych.
RIALTO: — Dziewczyna szuka miłości.
SŁOŃCE: — „Jej obrońcy" i „Dom nr. 57".
STYLOWY: — Miasto Anatol.
TON — Wzgardzona.
URANIA: — I. Obrońcy Rio Grande, II. Ich stu i ona jedna.
ZACHĘTA — I. Pasteur. II. Blond Carmen.

TEATR POLSKI.

Dziś w środę i czwartek o godz. 7-ej wiecz. wspaniałe arcydzieło komediowe Fredry „Gwałtu co się dzieje" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Passe - portout prasowe na oba te przedstawienia nieważne.

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE LETNIM W PARKU STASZICA.

Od lat Teatr Letni w parku Staszica — w tej oazie zieloności — jest miejscem dokąd chronią się łodzianie w okresie letnich skwarów.

Inauguracja Sezonu w tym sympatycznym teatrzyku odbędzie się już jutro o godz. 9-ej wiecz. Dana będzie przebojowa komedia wiedeńska „Małe szczęście Agnieszki" w reżyserii Wł. Krasnowieckiego a w premierowej obsadzie.

Specjalne oszalowania chronią P. T. Publiczność przed ewentualną niepogodą.

Powrót tramwajami zapewniony.

Jutro na obiad:

Rosół z makaronem, sztuka mięsa z sosem koperkowym, kartofelki, naleśniki,

WINSZUJEMY

Jutro. Piotrowi.
Wschód słońca 3.36.
Zachód słońca 19.29.
Długość dnia 15.53.
Przybyło dnia 8.53.

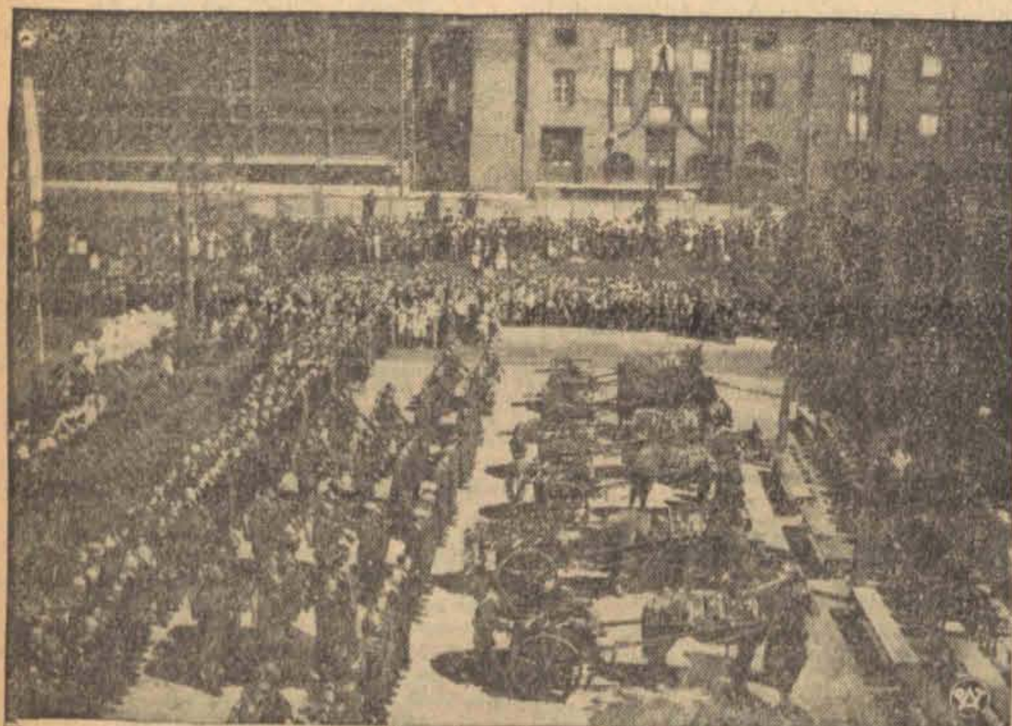
Pobór rocznika 1917

Jutro, w czwartek, do poboru głównego rocznika 917 stawić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej Nr. 34, mężczyźni zamieszkali na terenie III komisariatu o nazwiskach na litery S, Sz., zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki Nr. 19 — mężczyźni zamieszkali na terenie VII komisariatu, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E.

Poborowi winni posiadać przy sobie dowody osobiste lub inne dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, karty rejestracyjne oraz zaświadczenia stwierdzające zawód i wykształcenie.

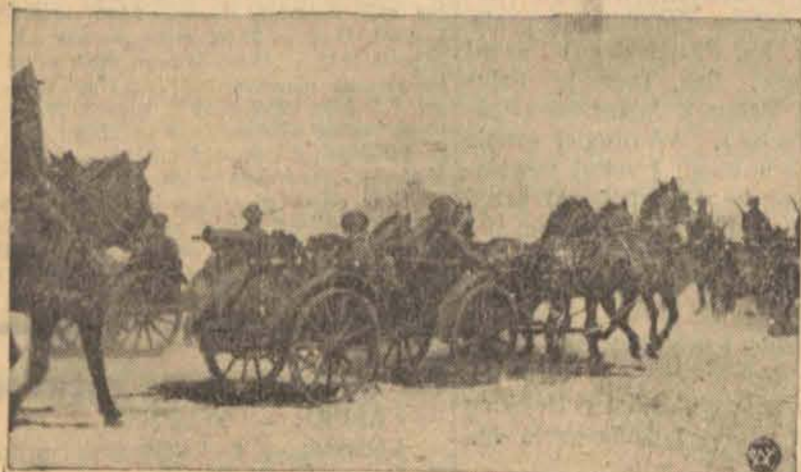
ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Pracownicy zakładów „Elektro„ na F. O. N.



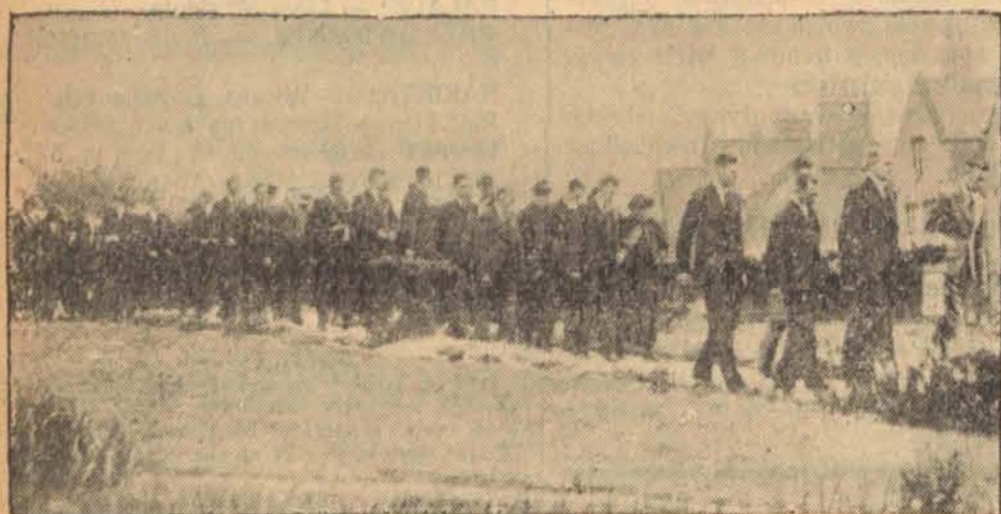
W Łaziskach Górnych odbyła się uroczystość wręczenia armii 4-ch ciężkich karabinów maszynowych, ufundowanych przez Zarząd i Pracowników Zakładów „Elektro“ Sp. Akc. Uroczystość zakończyła się defiladą wojska, organizacji P. W. i społeczeństwa. Na zdjęciu — ogólny widok uroczystości przekazania ciężkich karabinów maszynowych armii w Łaziskach Górnych.

Pracownicy f-my Haberbusch i Schiele na F. O N.



W koszarach pułku szwoleżerów w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie pułkowi 4-ch ciężkich karabinów maszynowych z taczankami, ufundowanymi przez radę, zarząd, urzędników i robotników firmy Haberbusch i Schiele. W uroczystości wziął udział szwadron pułku z orkiestrą, oraz przedstawiciele i pracownicy firmy. Po przekazaniu broni szwadron przedefilował z karabinami maszynowymi przed dowódcą pułku i ofiarodawców (na zdjęciu).

SMUTNA WĘDRÓWKA.



Pogrzeb jednego z 79 górników, którzy utracili życie w kopalni Markham koło Chesterfield (Anglia).

Międzynarodowy mecz Anglia-Niemcy.



Międzynarodowy mecz piłkarski Anglia — Niemcy, rozegrany w Berlinie w obecności 100.000 widzów zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 6:3. Na zdjęciu widzimy leżącego bramkarza niemieckiego Jakoba, który widzi jak piłka wlatuje do bramki

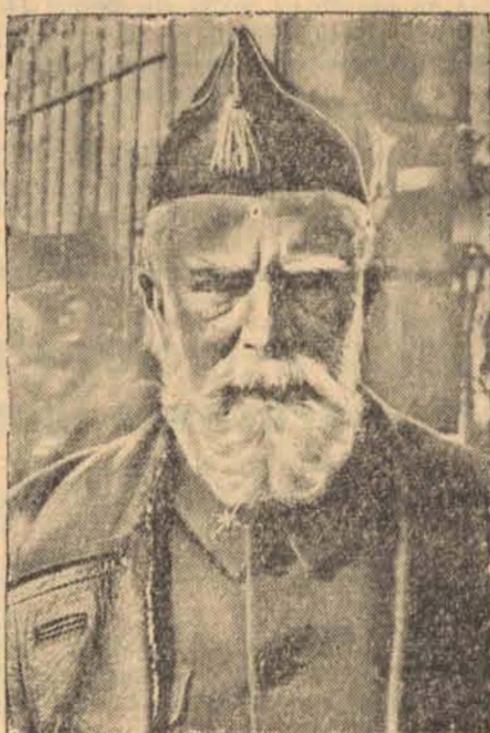
Nowy kościół w Brzozie pod Bydgoszczą

W Brzozie pod Bydgoszczą ks. kardynał Hlond dokonał konsekracji kościoła wybudowanego na pobojowisku, gdzie w roku 1919 w czasie Powstania Wielkopolskiego, odbyła się krwawa bitwa. Kościół wybudowany został przez ludność pow. bydgoskiego i m. Bydgoszczy, jako votum wdzięczności za odzyskanie Niepodległości. Kościół utrzymany w stylu romańskim, dominuje nad równinną okolicą. Wnętrze, na razie skromne, jest darem niezamożnej stosunkowo ludności okolicznej. Obok kościoła znajduje się mauzoleum, w którym spo-



czywają powstańcy. Mauzoleum wzniesione zostało przez współtowarzyszów broni. Na przybycie ks. Prymasa Hlonda oczekiwali wicewoj. pomorski Szczepański, gen. Grzmot-Skotnicki, liczne delegacje organizacyj ze sztandarami i kilkutysięczny tłum włościan przybyłych z bliższej i dalszej okolicy. Po wygłoszeniu przemówień powitalnych i złożeniu wieńca na mauzoleum, ruszyła sprzed kościoła uroczysta procesja. Najwznioślejszym momentem dwugodzinnych ceremonii konsekracyjnych było przeniesienie do poświęconego kościoła relikwii św. Wojciecha z żołnierskiego namiotu ustawionego przed kościołem. Na zdjęciu widzimy nowy kościół w Brzozie pod Bydgoszczą.

Ostatnie zdjęcie gen. Cabanellas.



W Maladze zmarł przeżywszy lat 66 jeden ze znanych dowódców wojsk powstańczych generał Cabanellas, wskutek choroby pęcherza.



Nowy rząd węgierski.



Nowy rząd węgierski po zaprzysiężeniu przez regenta Horthy'ego na tarasie zamku królewskiego w Budzie. W tyle za Dunajem widać drugą połowę stolicy Węgier — Peszt. Siedzą od lewej: min. rolnictwa Straniawsky, min. oświaty hr. Teleki, premier Imredy, min. spr. zagr. Kanya. Stoją od lewej: min. finansów Remenyi-Schneller, min. przemysłu Bornemisza, min. obrony generał Ratz, min. sprawiedliwości Mikecz, min. bez teki Borczyhaza.

Mussolini na okręcie włoskim „Littorio“



Zdjęcie przedstawia Mussoliniego przechodzącego przed frontem palaczy i mechaników włoskiego okrętu „Littorio“.

Tandemy odżyły.



W Paryżu odbył się „dzień tandemów“ (podwójnych rowerów). Widzimy parę w ubiorach z roku 1908 (na lewo) i parę nowoczesnych kolarzy z r. 1938 (na prawo)



We Francji już się kąpią.

W kąpieliskach francuskich nad morzem Śródziemnym rozpoczął się już sezon kąpielowy, dzięki niezwykłym upałom ostatnich tygodni.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

5.000 zł — 126145 57086 151254
15.000 zł — 119713
10.000 zł — 57438 129219
5.000 zł — 31495 54631 60128 77878 112268 151321.
2.000 zł — 4929 5879 7522 12451 14037 20847 45811 40383 63980 86451 110474 115268 145445 154919.
1000 zł — 15961 27794 30266 43461 4787 754413 54649 56147 57438 87787 94283 91245 96041 101504 101408 114126 115742 123508 125468 141149 155137.

355 99 540 20 608 811 32 918 27 62043 63007 84 114 233 511 650 64091 94 143 45 236 74 499 626 861 915 82 66125 243 63 87 323 4 36 81 491 667 767 920 77 67309 518 77 84 93 697 774 822 75 961 68476 85 99 547 677 85 795 935 69071 287 370 413 705 75 835 916

70073 96 126 303 506 601 87 93 954 70 71035 61 153 232 9 98 383 443 531 96 642 706 884 72338 400 535 678 820 914 60 73141 54 76 277 342 56 462 577 677 819 69 74353 87 464 597 643 97 735 856 983 75063 176 209 342 428 559 647 87 704 845 76212 419 56 551 639 87 95 700 83 77179 292 344 433 89 509 60 666 803 78214 332 457 518 61 620 707 852 931 9 62 79106 231 342 69 424 45 72 82 649 709 920

80218 300 414 402 617 24 892 81211 32 98 495 795 802 71 957 82201 69 365 83 407 749 944 85 83102 12 28 41 392 509 607 13 17 826 944 84010 42 240 342 438 45 527 690 838 59 85034 77 206 33 51 8 495 936 86002 100 24 74 230 40 64 344 64 75 441 667 87083 114 45 68 245 392 481 670 694 824 81

150087 98 138 41 222 344 469 580 4 608 811 40 151065 71 119 543 67 609 26 850 936 152196 223 530 694 153051 453 593 4 661 814 90 864 154215 452 510 867 906 155001 310 402 515 92 628 818 59 961 156123 82 92 211 59 322 424 514 723 33 157095 171 90 223 71 75 370 563 829 158115 479 541 671 761 943 159034 47 523 30 67 86 632 788 844 65 941

DRUGIE CIĄGNIENIE.

25 tys. zł — 100450
20 tys. zł. — 132504
10 tys. zł. — 42024 93566
5 tys. zł. — 9507 50180 67730 94578 127439 143144 144189
2 tys. zł. — 9921 33039 38554 40756 66034 73781 86020 99830 112476 115627 126804 128292 128381 138471 155143
po 1 tys. zł. — 13192 19742 33775 35040 43057 58311 66225 71855 72201 75997 79146 81620 88051 91951 96363 98181 108331 108970 113247 112284 116096 118017 122982 124825 124865 142501

STAWKI.
WYGRANE PO 250 ZŁ.

52 373 860 1134 450 518 70 687 790 1134 450 518 70 687 790 2155 254 569 625 734 54 831 3165 657 768 961 4166 223 77 301 5134 285 443 78 619 778 853 923 67 6093 152 328 436 540 777 810 33 925 7018 370 690 700 60 81 838 8380 587 9136 69 268 598 935.

10193 789 929: 11178 928 12032 498 605 08 30 13249 438 66 77 556 640 41 61 752 986 14038 326 83 470 540 87 840 15120 40 47 267 71 524 41 62 740 978 16017 131 459 526 967 17010 348 645 62 66 791 804 18511 19045 84 209 74 426.

20007 46 57 645 75 77 935 21385 550 773 86 906 22299 419 578 977 23343 616 780 862 24027 134 84 318 632 55 802 35 25251 348 834 26222 568 914 27223 985 28002 318 37 72 509 78 87 831 29787 923 93.

639 730 52 90 812 20 40 74 918 64 67128 294 335 430 679 68265 546 683 711 878 942 69010 420 75 82 512 932.

70192 269 347 557 710 71601 53 722 931 40 72230 443 542 717 73184 318 542 655 830 981 74091 272 342 592 668 853 926 97 75101 338 507 671 77272 549 58 830 45 27071 93 874 79000 72 274 373 519 70.

80172 309 557 611 15 902 81237 512 30 72 82048 141 533 34 718 67 937 83160 84015 359 590 861 8512 213 504 757 894 962 86010 94 254 425 43 672 811 61 87110 525 687 929 88011 83 88 175 452 674 950 89341 582 899 919 69.

90041 249 376 681 943 91285 426 565 98 740 57 963 92006 11 168 329 99 415 705 864 93070 39 97 118 43 277 311 453 658 835 94169 89 486 702 801 33 95060 96185 217 83 325 567 644 719 827 97134 360 582 628 98046 57 299 507 22 968 81 99389 503 94 665 94 912.

100133 271 406 772 101030 125 235 49 671 739 949 102209 474 980 103017 176 244 678 831 905 07 14 69 104109 67 390 1055077 324 53 737 106294 345 61 440 627 774 819 56 939 62 107442 924 108221 396 687 752 974 109305 663 725 47

11090 180 665 796 870 111027 79 112326 53 113099 146 54 385 424 685 773 78 847 969 114106 299 307 802 932 85 115039 749 845 61 116141 661 86 117035 128 85 249 78 841 54 18086 259 723 889 119181 91 392 472

20235 45 686 839 930 121115 34 239 608 98 727 923 98 122178 818 123163 310 40 449 54 653 124113 230 376 879 927 48 66 125038 96 116 310 613 968 76 126203 865 127396 515 30 703 74 960 128047 125 201 78 344 414 519 702 45 129010 183

130256 413 924 131310 43 475 545 73 890 996 132623 79 763 855 132278 319 680 998 134011 105 24 263 86 302 633 836 135022 68 254 375 427 136121 241 472 691 741 137066 190 313 37 531 954 93 138042 70 193 295 318 546 936 139405 592 777

140116 314 634 993 141317 86 784 85 142038 919 65 68 72 143080 182 201 739 901 20 144018 57 285 427 775 145042 799 956 146123 33 282 332 39 511 770 147031 159 286 434 79 461 727 47 148042 653 777 833 94 945 149204 350 526

950 97056 136 46 598 746 861 98042 76 421 547 751 824 988 99158 233 386 512

100404 542 94 925 101557 712 38 880 102238 455 103019 104204 480 571 722 105434 106027 479 928 107 052 258 86 345 108399 779 982 109882

11015 392 927 111067 116 595 112045 78 558 276 96 797 822 113009 166 412 546 655 728 114461 679 764 830 942 115193 267 344 411 670 732 116322 562 562 600 17 776 117244 463 566 603 63 118464 92 658 705 88 932 119308 37 67 445 789 874

120082 83 207 450 798 900 121129 221 861 122296 327 55 509 915 123208 735 914 124352 97 414 609 793 125086 108 441 521 618 46 741 848126029 618 750 886 970 127412 584 128006 697 811 48 991 129014 156 400 82

130057 478 526 131127 308 556 741 132013 64 487 828 133133 274 716 134190 481 562 135334 67 475 55 624 33 136074 93 784 803 137524 604 714 896 138190 273 651 920 48 74 139040 57 106 310 73 626 835

140154 237 237 55 389 409 791 983 141025 253 929 142627 782 985 143115 333 66 679 969 144090 103 334 36 413 646 971 833 927 145140 263 516 36 43 63 761 146146 430 76 795 802 90 147679 856 966 148194 473 538 633 769 149476 993

150065 425 765 929 151083 172 409 35 64 703 829 152148 204 153720 919 154476 86 793 984 155606 24 727 156081 420 932 48 157079 447 513 35 65 627 92 830 158607 24 731 58 159292 647 894

W 9-tym dniu ciągnienia 41 Loterii padła wielka wygrana

zł. 20.000.- na Nr. 132 504

w szczęśliwej KOLEKTURZE

BOLESŁAWA BOŃCZYKA

Łódź, Piotrkowska 117, tel. 248-68.

STAWKI.
WYGRANE PO 250 ZŁ.

195 219 56 382 425 520 630 776 815 28 63 1142 55 218 73 381 526 656 850 2084 223 392 471 97 507 66 618 727 823 3057 97 102 19 262 66 87 314 413 51 552 60 68 612 4174 255 313 663 907 558 109 28 57 215 369 99 486 625 919 6183 280 469 708 886 95 7014 122 63 294 307 462 532 68 12 9013 62 282 318 473 549 77

10014 35 82 190 302 483 670 85 709 836 40 11311 39 72 525 652 763 4 874 87 12143 224 449 708 47 815 91 949 60 629 13078 107 15 301 505 741 90 959 14120 53 69 494 860 15020 394 480 865 914 97 80 16168 253 92 304 10 425 640 3 718 909 17293 502 661 709 827 934 18048 556 687 703 983 94 19053 331 608 770 898 826 54

20071 271 84 380 424 623 9 746 963 21079 115 45 93 306 409 613 732 46 810 951 77 22030 130 81 206 66 453 755 62 823 23013 66 73 88 125 32 208 305 425 31 556 676 833 24005 457 83 914 394 25097 171 335 419 69 555 89 689 811 59 87 26042 138 336 415 43 920 27141 46 231 441 643 733 88 848 920 61 28036 73 182 221 324 44 69 568 845 901 50 29006 157 416 17 19 531 678 755 65 921

30117 179 45 77 83 369 73 311 562 78 666 87 32187 277 391 421 526 612 48 900 33187 200 678 34093 196 240 319 453 61 698 99 715 852 80 96 65 919 36195 259 319 43 492 534 627 88 741 802 106 242 378 406 561 75 758 870 922 39049 50 107 515 827

40193 7 350 411 659 731 59 822 3 72 905 41074 131 83 207 391 433 50 69 501 621 678 911 42054 266 630 5 805 39 78 43094 185 303 415 49 618 706 65 862 963 44127 354 246 97 433 649 75 829 38 516 97 70 45065 145 246 395 503 6 1 27 46014 371 404 38 57 47034 247 372 501 25 50 644 827 69 966 68 48059 123 409 66 628 741 806 45 60 95 952 89 49015 51 289 534 636 775 827 78 910 28 83

50080 223 350 6 99 806 50 997 51103 72 91 207 393 508 606 52040 109 55 60 235 469 871 996 53078 131 215 437 557 624 5 54165 79 201 62 93 383 450 683 730 55363 536 635 7 718 823 88 56104 46 87 474 561 657 770 814 964 57030 5 4.3 34 103 37 362 518 723 36 818 88 986

60024 81 194 216 478 507 43 63 703 950 61027 34 60 111

88082 127 30 43 60 9 79 448 635 73 852 920 89099 145 580 668 991

90049 274 84 89 314 408 59 62 959 67 87 91209 817 48 471 570 624 85 716 987 92020 154 301 556 66 642 84 713 46 887 921 93012 100 46 219 29 64 363 440 507 628 742 63 94034 173 331 65 6 471 565 658 772 95033 351 86 95 605 837 50 2 96011 43 90 159 75 79 316 35 621 84 816 23 901 97064 305 17 454 642 50 66 904 19 98244 59 357 81 450 850 61 69 99194 224 322

100002 157 684 848 101284 87 598 727 810 968 79 102064 85 146 75 737 365 403 99 832 46 103189 264 309 37 67 85 468 564 93 651 94 104482 501 655 105226 351 538 68 789 803 40 106039 156 253 4 9 354 436 62 80 514 610 867 913 107043 63 161 391 495 765 93 809 108020 60 70 103 10 370 468 543 67 873 905 46 63 109103 354 489 705 850

110050 72 5 379 586 96 766 869 962 11155 60 93 191 218 83 375 409 560 87 617 766 96 112009 189 98 209 21336 512 663 843 113355 497 500 81 723 936 76 95 114005 77 110 27 250 463 521 686 704 868 115106 520 36 62 626 32 718 897 919 75 94 116023 125 259 412 535 56 656 761 862 82 906 117008 82 130 207 379 456 550 61 734 811 937 82 118018 268 409 313 769 79 811 61 75 119001 47 418 557 632 733 800 907

120037 446 51 71 508 55 95 8 663 717 852 121052 117 201 47 83 321 6 47 798 979 89 122006 37 56 155 221 403 526 784 863 968 123068 82 369 557 99 670 742 868 99 919 124021 125076 119 286 316 61 407 607 32 820 909 46 126059 117 58 66 274 301 481 548 734 967 127220 38 549 626 73 80 128178 94 337 8 405 517 78 80 621 925 129081 125 235 479 91 799 816 57 81

130066 199 253 91 667 709 97 131009 242 307 613 59 742 66 805 69 132069 296 357 411 69 560 627 810 945 133178 80 504 731 83 134045 196 529 819 35 67 136011 30 77 147 70 295 706 15 69 971 137009 17 283 354 65 795 889 970 138222 325 65 438 570 676 886 915 139358 590 668 710 20 66 953

140065 199 214 17 427 656 817 141106 264 77 326 97 443 78 642 63 801 969 142037 62 141 70 9 265 79 341 429 41 72 143180 375 510 625 715 90 955 144061 150 273 362 72 84 725 145069 306 417 43 639 59 710 877 941 146025 43 131 336 444 94 460536 749 807 906 148050 164 241 350 484 890 976 149034 40 257 328 484 528 23 87 609 768

Zawsze i wszędzie pamiętaj, że szczęście sprzyja kolekturze

W. KAFTAL i S-KA

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

KAFTAL — to synonim szczęścia.

30065 462 529 623 31198 340 488 516 27 789 32129 544 636 798 99 33101 59 515 29 34022 154 211 48 87 35076 378 82 456 668 94 800 36160 437 817 37137 416 91 875 84 976 38013 396 458 505 630 806 95 940 88 39041 210 460 601 928.

40033 411 576 657 72 789 41250 404 42045 119 36 85 200 504 77 608 21 735 821 976 43179 351 707 894 44088 461 945 45575 46045 124 368 437 945 47001 382 93 402 44 711 19 29 48015 127 247 304 705 49100 79 252 322 55 605 95.

50496 500 611 783 826 923 32 51136 40 47 470 903 52224 28 503 647 776 931 53044 344 418 48 73 693 704 974 92 54116 18 27 216 691 761 72 88 873 956 57 55002 295 613 53 74 968 56082 224 39 688 766 887 57105 366 570 636 68 99 715 58108 342 467 519 58 874 958 74 59365 689 724 29 34.

60152 60 333 521 672 702 800 928 61289 638 709 926 41 48 62139 55 431 807 63144 251 92 585 824 946 64019 650 88 950 65028 46 127 81 580 613 98 66098 239 309 510 74

150328 643 711 884 151104 35 99 521 69 152270 302 153128 548 688 835 64 912 27 154414 094 39 155136 387 433 156006 238 56 342 872 90 976 157007 243 302 82 430 557 894 158163 240 59 11 87 793 907 46 159114 64 159114 64 65 459 643 795

70114 538 90 641 837 86 71097 207 331 51 577 806 68 72054 428 619 796 73095 287 401 35 74211 347 436 72 584 605 74 728 63 995 75123 76007 820

CIĄGNIENIE TRZECIE.
WYGRANE PO ZŁ. 250.

170 474 670 1226 52 355 97 615 31 57 939 2012 136 537 695 716 3058 192 669 722 24 878 921 4249 345 413 3 96 625 772 5483 68 73 92 801 94 6480 776 7107 769 8260 316 575 645 750 950 97 9482 675 843

10132 794 875 944 11488 388 473 588 98 637 12045 171 348 460 599 957 13054 327 529 99 141048 313 460 62 15497 882 924 16269 93 321 38 889 17483 597 775 782 88 189298 477 633 50 891 19262 90 847 983

20113 351 53 665 801 21294 569 615 840 22012 161 218 89 45 797 521 605 13 23068 249 82 734 951 76 24408 769 943 25060 285 374 877 26031 33 268 338 458 502 27008 37 95 403 751 898 28027 333 434 955 29324 436 44 501 84 601 789

30161 208 506 20 31151 279 90 378 457 551 808 927 32533 77 33337 93 798 801 923 34129 388 412 35223 325 412 59 653 896 36169 70 80 141 68 660 81 785 37336 437 514 672 38104 436 42 73 42 73 518 999 39199 320 92 431 732 890976

40025 377 436 615 980 41264 71 3137 721 42026 715 43139 317 718 44152 229 79 496 566 45004 29 55 70 376 883 46109 246 64 469 801 976 47186 343 741 874 933 48278 566 696 818 49538 694 709

50113 224 333 957 51180 381 557 746 92 980 52025 188 442 98 563 641 53134 336 504 20 639 840 952 84 54476 559 82 640 719 55022 5 0220 793 926 32 46 56141 469 509 86 57191 58515 959 59602 806 900

60329 697 854 61272 498 513 731 63 681 62021 324 63178 721 874 85 963 86 64140 226 37 453 599 65054 274 405 774 870 988 66306 476 777 67152 240 354 456 860 68361 643 69082 178 281 304 88 521 671 755 60 862 902 89 77123 88 246 609 93 740 892 938 78339 489 678 958 79179 87 448 766 90 806 949

80036 95 448 80 81069 269 537 82030 438 63 608 760 83328 84172 83 569 776 840 85090 391 684 96 775 944 99 86023 156 225 34 90 351 89 464 646 730 94 813 87020 261 4443 610 36 806 88107 402 89018 551

90013 329 864 91012 21 381 455 518 719 81 957 92003 82 437 916 93186 727 38 94117 664 95103 243 543 713 49 924 96031 521 616 23 894

„OLLA" PRES.?
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM:
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

Ciągnienie Pożyczki Konsolidacyjnej.

W pierwszym dniu ciągnienia 4 prcc. Premiowej Pożyczki Konsolidacyjnej z roku 1936, wylosowano następujące premie:

Po 10.000 zł. — na n-ry: 579 663 733 1014 1158 1168 2486 3912 3199 3574 3960 4013 4023 4143 5249 5532 6247 6507 6747 7121 7468 7867 7884 7915 8175 8340 8561 8787 9016 9065 10045 10053 10492 10533 11072 11284 112003 13463 13687 13747 13850 13893 14223 14611 14736 14911 15735 15841 17020 17138 17581 17981 18291 18670 18968 19159 19811 20066 20828 20853 20930 21188 21104 19219 1812 521951 20756 21017 20255 20725 21370 22855 22934 23347 24068 24466 24810 24875 25394 25735 26828 27602 27302 27378 27935 27966 28038 30525 30711 31136 31740 32437 50879 51759.

Po 5.000 zł. — nr.: 803—4 1305—6 1783—4 2869—70 4515—16 4593—4 4719—20 5169—70 5699—5700 6913—14 8247—8 8403—4 9655—6 9773—4.

Po 1.000 zł. na n-ry.: 3251—60 4991—5000 8421—30 14141—50 14361—70 15131—40 16781—790 20861—870 23091—100 24201—210 34751—760 37431—440 39161—170 41261—270.

Po 500 zł. na n-ry: 23241—60 25241—60 33661—80 53361—80 57421—40.

Po 100 zł. na n-ry: — 49901—50000 78001—100 91401—500 132001—100 134001—100 198301—400 229001—100 263361—700 274901—275000 28741—500 388301—400 415801—900 418601—700 455601—700 484501—600 494301—400 536801—900 538001—100 595901—596000 60101—100 663901—664000 697801—900 733201—300 740201—300 772701—80.

Po 50 zł. na n-ry — 181201—400 196201—400 438201—400 542201—400 562201—400 572001—200 596601—800 606201—400 672401—600 752401—600 775401—600 1115001—200 1123001—200 1124401—600 1204001—200.

WALNE ZEBRANIE.

W dniu 21-go maja br. o godzinie 17,30 w Domu Katolickim przy ulicy Gdajskiej L. 111 odbędzie się walne roczne zebranie Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym A. K. „Caritas", z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie zebrania przez inż. Przedpełską — Przew. Centr. Kom. „Caritasu", otwarcie walnego zebrania przez J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego, sprawozdanie centralnego komitetu i sekcyj, sprawy ogólne, sprawy kasowe, dochodów niestałych, kuchni dla młodzieży szkół średnich, handlu domokrążnego, doraźnej pomocy, sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawozdanie informacyjne z działalności charytatywnej w diecezji, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
powrócił
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9 — 12. w poł.

Ceny znacznie zniżone.
LECZNICA CHOR. ZĘBOW i JAMY USTNEJ
LEK — DENT.
H. PRUSS
PIOTRKOWSKA 142, tel. 178.06
Egz. od r. 1900

Dr med.
BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne
Zawadzka 10, telefon 1006.30
Przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 w., w niedziele i święta od 9—1 po południu

Dr Med.
S. KRYŃSKA
Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po południu

DR. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
Cegielniana 4 tel. 100-57
Niedz. i święta od 10—1 w poł.
Przyjmuje od 8 do 1-ej i 5—9 wiecz.

Przychodnia Wenerologiczna
Chor. weneryczne, skórne i seksualne.
Specjalny gabinet kosmetyczny.
Czynna od 9 r. do 9 w. Panie przyjmuje lekarz-kobieta
PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.
PORADA 3 ZŁ.

Dr Med.
H. ROŻANER
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel 128.98 przyjmuje od 9—1 i od 5—99 wiecz.

Dr med. **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
ZAWADZKA 6. telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. i od 2—4 i od 6—8 w. W niedziele i święta od 8—1 w południe.

Dr. Med.
Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
Przyjmuje od 3—7. 269-64

Dr. Med.
PAULINA LEWI
Spec. chorób kobiecych i akuszeria
Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr Med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.
przyjm. codz. od 10 — 12 i od 5 — 8 i poł.

Dr med. H. LUBICZ
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
ul. Piłsdskiego 69 tel. 141-32
(róg Narutowicza)
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 6—8 w.
W niedzielę i święta od 9 do 11 rano

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front I piętro. — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r od 530—9 w.
w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

LECZNICA ze stałemi łóżkami
dla chorych na **USZY, NOS, GARDŁO** i drogi oddechowe (astma-
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań zdjęć. Wezwania na miasto.

PRYWATNA PRZYCHODNIA
WENEROLOGICZNA
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 9 r. do 4 i od 6—9 wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 w południe
Panie przyjmuje kobieta lekarz PORADA zł. 3

Dr med. **H. HAMMER**
Akuszer-Ginekolog
Gdańska 11, (Róg 11 Listopada)
telef. 128-39

ONDULACJA trwała komplet 5 zł z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale. „Józef", Nawrot 54a, tel. 191-85.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50
Wycieczka do Rygi
Wycieczka do Szwecji
Ryczałty:
Inowrocław
Morszyn
Muszyna
Niemirów-Zdrój
Wycieczki do Paryża

Dr Med.
S. GAWIŃSKI
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3 telef. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

LECZNICA
Piotrkowska 294.
tel. 122-89 (przy przyst. tramw. Pabianickich)
2 razy dziennie przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dent. Wizyty na mieście.
Wszelkie zabiegi i analizy.
Otwarta od 11-ej do 8-ej wiecz.

AURELIA PASZÓWNA, zgubiła matrykułę wyd. w gimn. Żeńsk. im. E. Szczanieckiej w Łodzi.

ZAGINĄŁ weksel na 100 zł blanco żyrowany przez Łupińskiego Romana i Kostkę Antoniego Unieważnia Wiliński Jan — Tuszyn.

ROMUALD Bukrant zagubił legitymację szkolną wydaną przez szkołę A. Zimowskiego.

Lecznica dla Psów
lek. wet. M. A. Reicha
Gdańska 117
(róg Zamenhofa) tel. 175-77.
STRZYŻENIE psów.

„AKADEMICKIE OBOZY SPOŁECZNE. MŁYNEK — TARAKAŃCE".

Biblioteczka Koła Młodych Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Miła, starannie wydana broszura, a dlatego miła, że miesza się w niej poważne — z wesołym, realne — z poetycznym, beztroskie — z krytycznym, osobiste, społeczne, jednym słowem — młode, różnolite w myślach, uczuciach, czynach.

Pomysł obozów społecznych jest świetny i należy się uznanie Towarzystwu Rozwoju Ziem Wschodnich, że potrafiło tchnąć w młodzież taki ego ducha, z którego powstała koncepcja obozów społecznych.

W obozach tych godzi się przyjemne z pożytecznym, wypoczynek z pracą dla innych. Nie ma tu t. zw. „wakacyj" streszczających się do zabawy lub bezczynu, natomiast jest wypoczynek nie przez brak pracy, lecz przez zmianę rodzaju pracy, która połączona z życiem obozowym, w bliskim obcowaniu z przyrodą i bezpośrednim kontakcie z „tamtejszymi" ludźmi, z ich troskami i radościami, daje zamiast nauki książkowej, naukę życia w ciągłym staraniu się o zbliżenie tych ludzi do Polski, po przez robienie dla nich rzeczy pożytecznych i ofiarnych.

Broszurę „akademickie obozy pracy" warto przeczytać, a jeszcze bardziej warto byłoby z tą miłą grupą akademicką z Młynka i Tarkaniec, naśladując ją, gdzieś wyjechać, aby móc upracować się na szlakach kresowych — dla dobra i wielkości Rzeczypospolitej.

Po Słońce do WŁOCH
21/6 — 30/6
Pociąg popularny do ITALII połączony ze zwiedzaniem
Budapesztu
Wenecji
Florencji
Asyżu
Neapolu
Capri
i Wezuwiusza
Cena zł. 199.—
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

NIEWZRUSZONA i WIERNA MIŁOŚĆ
Matki sławnych córek
w ciszy domowego ogniska.

Życie prywatne kobiet, których imiona świat cały powtarza ,których fotografie widuje się we wszystkich pismach ilustrowanych, a więc słynne pisarki, literatki, kobiety, zasłużone wynalazkami naukowymi, znane ze swoich obrazów, czy rzeźb i te także, którym publiczność hołd składa z racji ich uzdolnień artystycznych dla których pasjonują się bywalcy teatrów koncertów, filmów, a wreszcie i te, co przez los wysunięte zasiadły na tronach królewskich, lub towarzyszą mężom na przyjęciach dyplomatycznych, wszystkie one mają swoje życie prywatne, zupełnie osobiste i właśnie szczegóły z tego zakresu interesują najbardziej. Tylko, że najczęściej ciekawość ludzka koncentruje się w około pikantnych anegdotek, wychwytuje chętnie sensację, często nie najprzedniejszego gatunku i rzadko prawdziwą!

A przecież każda z tych kobiet ma, lub miała... matkę i to jest właśnie ta najbardziej osobista sprawa, tu otwiera się przed nami najintymniejsza karta życia, wstaje prawdziwa, wielka miłość, niewzruszona i wierna, trwała i niezmienna, towarzysząca córce na wszystkich szczeblach jej sławy.

Gdzieś, w jakimś małym, cichym miasteczku, w jakimś skromnym pokoiku jest ktoś, kto o „niej" nigdy nie zapomina, i zawsze towarzyszyć będzie myślą i uczuciem na szlakach sławy i na ciernistej cieżce niejednej klęski.

Tylko, że owe „matki" nie przedstawiają się nam zawsze tak, jak by się to wydawać mogło.

Więc np. matka słynnej lotniczki francuskiej Maryse Bastié zwanej popularnie „królową południowego Antlantyku". Zdawałoby się, że żyje w wieczystych emocjach, że dzień i noc trwoży się losem córki, która szybując ponad bezmiarem wód Oceanu, w ciągłym znajduje się niebezpieczeństwie. Tymczasem jest zupełnie inaczej. Zagadnięta w tej kwestii siwowłosa, o łagodnych, mądrych oczach pani Bastié odpowiada zgorszona: „Obawa? Ależ czego? Jeśli Maryse podjęła się raidu, to znaczy, że jest zupełnie pewna siebie. Przecież wszystko, co podejmuje moja córka, jest doskonale obmyślone. Zresztą... miłość moja ją strzeże! A poza tym: To wspaniała lotniczka!".

A zmartwienie pani Bastié są innego rodzaju. Oto skarży się na nadmiar uroczystości, hołdów, bankietów, które męczą jej córkę po zwycięskich lotach:

— Tak ją mało mam dla siebie. Te ciągłe ceremonie powitalne! Nie pozostaje mi chwila wolna dla niej samej!

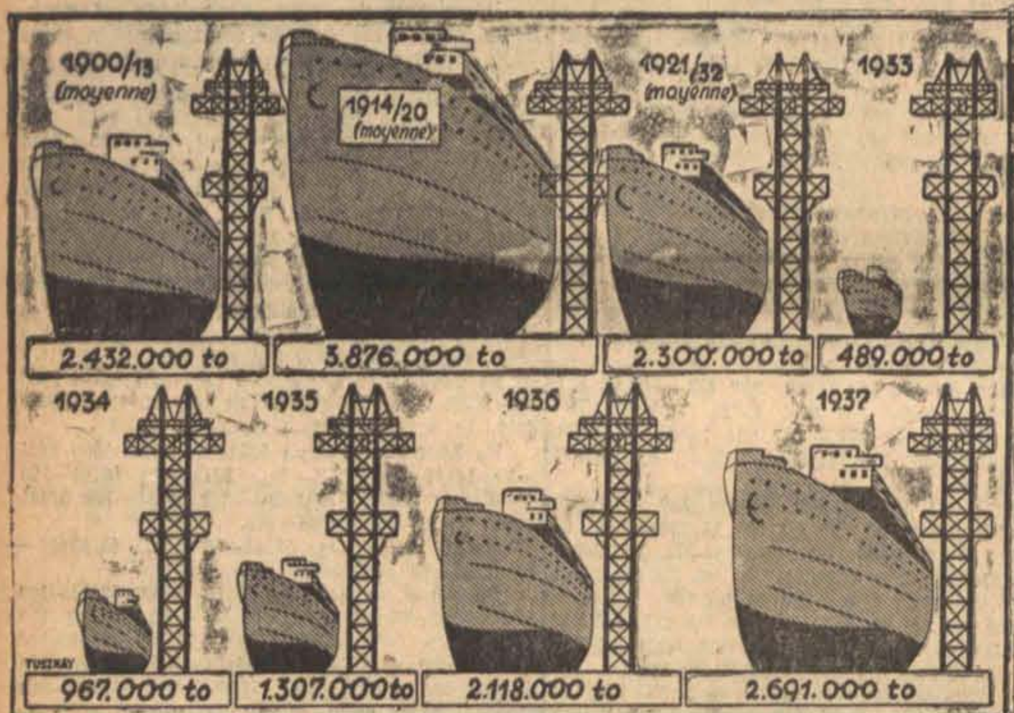
Otóż matka wierzy niezłomnie w córkę, w jej szczęście lotnicze, w jej zdolności, w jej rozsądek, nie dopuszcza myśli o niebezpieczeństwie, nie pozwala innym myśli tej wypowiedzieć. Wierzy i kocha, i wie, że to najskuteczniejszy talizman powodzenia.

Matkę ma również słynną gwiazda filmowa Greta Garbo. Mówi się o tym, że właśnie pani Gustavson nie utraciwszy dotąd swego wpływu na córkę przeciwstawiła się pewnemu, niefortunnemu projektowi małżeńskiemu Grety - Luizy, że czuwa pieczołowicie nad drogami jej kariery artystycznej. I pani Gustavson, podobnie jak jej córka, śmieje się beztrosko z różnych „baśni filmowych", które snują się nicią fantastyczną wokół artystki. Wie doskonale, że są to tricki reklamowe, a Luiza - Greta dla niej to zawsze jeszcze owa skromna i kochana mała sprzedawczyni z magazynu konfekcji w Stockholmie, dziewczyna jasnowłosa, którą dlatego wybrano do filmu, że najlepiej reprezentowała typ Szwedki, typ najdoskonalszy, typ idealny. Wierzy w córkę, w jej talent artystyczny i dobre serce i dumna jest, że to właśnie ona jest jej matką!

A w Holandii w czasie gdy lud cały gromadził się u stóp zamku królewskiego, oczekując przybycia na świat córeczki królewny Juliany, jedna tylko osoba zachowywała spokój i pogodę ducha. I teraz również, będąc już babką, i czytując we wszystkich pismach świata relacje z życia córki, w dalszym ciągu nie zmienia trybu życia i roli swej naczelnej w domu panującym i codziennych przechadzek na rowerze po parku zacienionym i kwitnącym. To królowa holenderska Wilhelmina. Jest królową i jest matką, a to że obecnie stała się także i babką, zupełnie jej nie postarza, a majestat królewski nie przeszkadza jej bynajmniej w używaniu w dalszym ciągu ulubionych wycieczek na zwykłym rowerze, tak, jak każdej innej kobiecie holenderskiej.

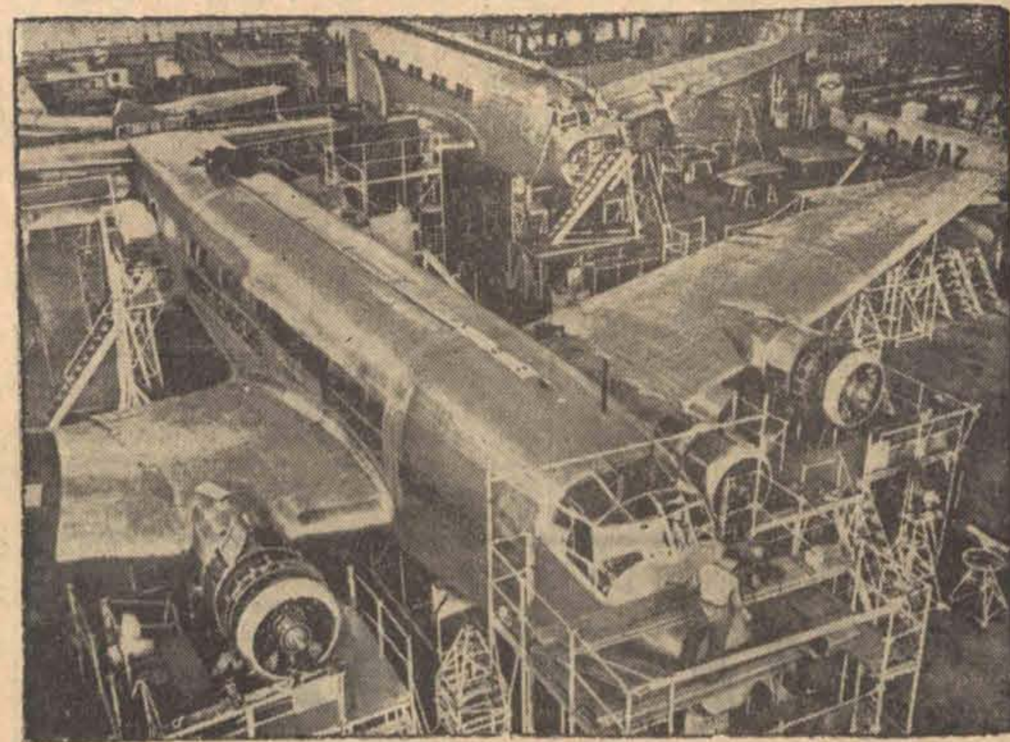
A ile jest jeszcze innych matek, o których wie się mało, a które przecież w życiu słynnych kobiet odgrywają tak wielką rolę? Miłość macierzyńska strzeże przelotów nad burzliwymi wodami, miłość matki przeciwstawia się złości ludzkiej i napastliwym językom, matka czuwa zawsze i wierzy zawsze i nigdy serca nie zamyka nawet wówczas, gdy czyjaś gwiazda powodzenia blednie, gdy o kimś ludzie powoli zaczynają zapominać. Ona nie zapomni nigdy!

Rozbudowa tonażu światowego.



Budowa nowych okrętów wojennych i statków handlowych wzmogła się znacznie w ostatnich latach. Cyfra wybudowanego w roku 1937 tonażu światowego przekroczyła cyfry przeciętne wszystkich poszczególnych lat powojennych i dosięgła niemal cyfry z lat wojennych, kiedy panowała doskonała koniunktura.

BUDOWA OLBRZYMÓW POWIETRZNYCH



W Dessau dobiega końca budowa największego niemieckiego samolotu pasażerskiego, którego waga bez ładunku wynosi 23 tony. Olbrzym ten będzie rozwijał szybkość 350 km na godzinę.

Przyjemne dni u schyłku życia
Wspaniałe mundury na zamku w Doorn

Stary Wilhelm przeżył kilka przyjemnych dni. Ślub wnuka zatrzymał na chwilę wskazówki na dziejowym zegarze i Wilhelm poczuł się znowu cesarzem. Ubrał się w mundur marszałka polnego. Przepasał się pomarańczową wstęgą Czarnego Orła. Wyciągnął ze starych pudełek gwiazdy ordery. Przypiął sznury generalskie. I wszyscy poubierali się w dawne stroje. Cichy zamek w Doorn zaroił się od wspaniałych mundurów.

W skromnym miasteczku holenderskim rozbłysły nagle cesarskie szamerunki, mienić się poczęły błękitne, czerwone, zielone, pomarańczowe wstęgi.

Panna młoda — wielka księżniczka rosyjska Kira wystąpiła w dawnym stroju dworu petersburskiego. Tylko pan młody przywdział skromny szary mundur porucznika wojsk lotniczych III Rzeszy.

I było w tym jednodniowym wskrzeszonym blasku coś, co nasuwało pewne myśli, coś, co kazało patrzeć dalej, niż na przeżyte reminiscencje cesarsko - carskie. Oto w zacisznym zameczku w Doorn. wskrzeszono starą tradycję niemiecko - rosyjskiego sojuszu.

Państwo młodzi są naprawdę młodzi. Książę jest zapalonym hitlerowcem. Księżna stoi na czele ruchu „młodorosów" — postępowego ruchu młodzieży emigracyjnej, mającego dużo zwolenników w Rosji. Na ślub ten mimo nieaktualności monarchii nie można patrzeć tylko z punktu widzenia przebrzmiałego ceremoniału.

PODSŁUCHANE

WAŻNE ZAJĘCIE.

Pan: — Moje dziecko, powiedz tacie, żeby tu wyszedł do mnie przed dom na chwileczkę.

Chłopiec: — Kiedy tata nie ma czasu.

Pan: — A co robi?

Chłopiec: — Mama go bije.

POGAWĘDKA STARSZYCH PANÓW.

— Gdy byłem młody, zmieniałem kochanki jak rękawiczki.

— Łajdaku, stary łajdaku!

— Dlaczego zaraz „łajdaku?" Skąd wiesz jak często zmieniałem rękawiczki?

PRZESĄDNA GOSPODYNI.

Pani Widełkowa zaprasza pana Kajcia na kolację.

— Ale czy to panu nie przeszkadza, że nas będzie przy stole trzynaście osób? — pyta na końcu gościa.

— O, pani dobrodziejko, ja jem za dwóch.

NIEMOŻLIWOŚĆ.

— Dlaczego w karty zawsze pan wygrywa, a na wyścigach przegrywa?

— Czy konie można mieszać?

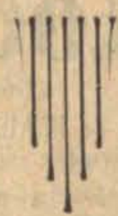
8 litrów powietrza
ZUŻYWA CZŁOWIEK W CIĄGU MINUTY.

Przeciętna ilość pożywienia, zużywana przez narody, jest u każdego z nich odmienna, i zależna od klimatu. Im więcej ciepła zużywa ciało, tym więcej wymaga pożywienia. W krajach podzwrotnikowych gdzie z ciała mało ciepła promieniuje, tylko 1800 kaloryj wymaga zastąpienia ich przez pożywienie. W strefach zimnych stracone kalorie wynoszą 4500. W strefach umiarkowanych wynosi dzienne potrzebowanie pomiędzy 2000 i 2700 jednostek ciepłoty. Jakiej ilości pożywienia cyfra ta odpowiada, wynika z poniżej podanych cyfr, które jednakże zestawione są na przeciąg lat 70.

W tym czasie spożywa człowiek 200 do 250 centnarów chleba, 14000 do 17000 kilogramów tłuszczu i mięsa, mniej więcej 5000 kg ryb i 12 000 jaj, 300 centnarów ziemniaków, 150 centnarów jarzyn i mniej więcej taką samą ilość owocu. Płynów 25 000 litrów, soli 1700 do 1800 kg. Powietrza zużywa człowiek w minucie 8 litrów, co wyniesie w ciągu lat 70 prawie 3 miliony hektolitrów.

Concordia MERREL

Jacqueline i miłość



Powieść 50

Jakże musiał się z niej śmiać w duszy! A jednak prosił, by mu zajrzała w twarz, czy się tam doszuka śmiechu. Nie znalazła. Przeciwnie, patrzył na nią jak przez łzy. Jacqueline nie umiałaby powiedzieć, co ją więcej bolało: czy samo oszustwo, czy jego przyczyna. Które uczucie silniej się w niej burzyło: gniew na Duana, czy wzruszenie tak dziwnie bliskie miłości... Duan dopuścił się rzeczy nieprzebaczalnej, ale działał z pobudek łatwo wybaczalnych!

Nie mogła dać sobie rady i o świcie usnęła, wpierw postanowiwszy zaatakować znów męża o tę sprawę przy śniadaniu. Mogła liczyć tylko na tę sposobność, bo później rzadko go widywała w ciągu dnia. Ale ze zmęczenia zaspała i gdy zeszła do jadalni, już go nie było. Miała przykry zawód. Zapytała Japończyka czy pan jest u siebie w gabinecie lekarskim, czy wyszedł. Okazało się, że wyszedł więcej niż przed półgodziną.

Dziwny był dzień nie zaczęty wspólnym śniadaniem. Jacqueline wsparła łokcie na stole, a brodę na rękach i patrzyła na puste krzesło męża, odepchnięte od stołu w momencie wstania, na zgniecioną serwetkę obok nakrycia... na stos listów, które Koniszi miał zebrać i zanieść do gabinetu.

Duan nie zjawił się przez cały dzień. Jacqueline była zupełnie wytrącona z równowagi... Nigdy nie nasłuchiwała jego kroków, nigdy nie czekała na jego powrót tak niecierpliwie. Nigdy serce nie płatało jej takich figlów ilekroć złudzenie słuchowe przyniosło zgrzyt klucza w zamku...

Wieczorem spotkała Japończyka na górze. Szedł do pokoju Duana z czystymi ręcznikami i płaszczem kąpielowym.

— Pan wrócił? — zapytała z mimowolną skwapliwością...

Japończyk potrząsnął głową.

— Przygotowuję jaśnie panu kąpiel. Jaśnie pan zawsze bardzo zmęczony w dziecinne dni.

— W dziecinne dni? — zdziwiła się.

— W dziecinnym szpitalu... Jaśnie panie nie była?

Nie tylko że nie była, ale nawet nie wiedziała, że mąż chodzi do szpitala dla dzieci... Służący więcej wiedział, niż żona.

— Dużo, dużo dzieci w szpitalu u jaśnie pana — opowiadał Koniszi. — Wszystkie nie bardzo tak...

I postukał się po czole.

— Klinika dla dzieci umysłowo chorych — szepnęła Jacqueline raczej do siebie niż do służącego.

— Tak, tak.... Bardzo smutne. Dziewczynki, chłopczyki — wszystko bez rozumu, ale bardzo się cieszą, jak ich jaśnie pan odwiedza.

— Koniszi był tam z panem?

— O, tak... Jaśnie pan mówi, że jak ja się roześmieję od ucha do ucha, to dzieci bardzo szczęśliwe, wesołe... Mówi, że wesołość idzie na zdrowie... Sam nie ma wiele czasu na wesołość, więc chce dla innych...

Więc ona nawet nie wiedziała o tym szpitalu, a Koniszi chodził z nim!

Jacqueline poszła przebrać się do obiadu.

Wystroiła się wyjątkowo starannie i zeszła do salonu czekać na Duana. Czy przyjdzie? Koniszi jest pewny, że przyjdzie. Nagle usłyszała głos męża na górze, a potem kroki na schodach. A więc wrócił podczas gdy była zajęta toaletą i nie słyszała. Zerwała się z kanapki z mocno bijącym sercem. Ale kroki ominęły salon i skierowały się do hallu... Co to, warkot samochodu? Jacqueline wypadła na schody i przechyliwszy się przez balustradę, krzyknęła:

— Henryku!

Głos zginął w trzasku zamykających się drzwi frontowych. Wróciła wolnym krokiem do salonu. Dokąd pojechał? Do chorego czy na zabawę? Na zabawę? Znów bicie serca. Znów wizja Fredy Beaumont, zacierająca cały świat.

Następny dzień upłynął podobnie. Zobaczyła się z mężem dopiero trzeciego dnia wieczorem. Byli małżeństwem, mieszkali pod jednym dachem i nie widzieli się przez trzy dni, które dla niej równały się tygodniom, latom, wieczności... Nie położyła się. Czekała, udając, że się zaczytała. Ale co to było za czytanie: od półgodziny nie odwróciła kartki. Gdy wszedł, skoczyła na równe nogi. O mało nie krzyknęła z przerażenia, zobaczywszy jego twarz, śmiertelnie bladą i pooraną zmęczeniem. Ledwie się z nią przywitał, a uczyniwszy, upadł na kozetkę, zamykając oczy.

Po chwili uniósł powieki:

— Na co czekałaś?

Jacqueline trzymała książkę w ręku, lecz wydało jej się nagle, że wykręt byłby głupi i małostkowy. Cisnęła więc książkę na fotel i odpowiedziała szczerze:

— Na ciebie!

Milczał.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański